RUMSKIE NOWINY

MARZEC 2021 nr 3 (292) ISSN 1897-3620

bezpłatny biuletyn informacyjny Urzędu Miasta Rumi

PRZED PO

Przebudowa ul. Żwirki i Wigury

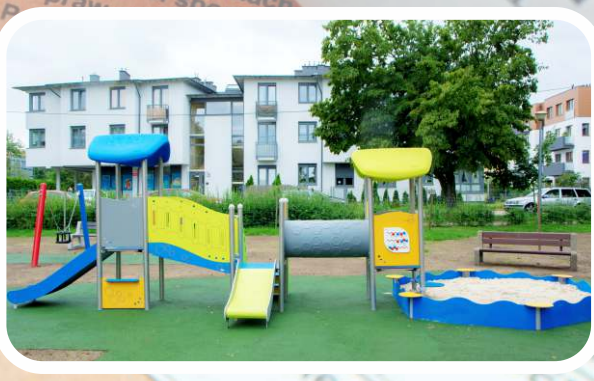

Modernizacja placu zabaw w Janowskim parku

Modernizacja stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

TWÓJ PIT ROBI RÓŻNICĘ! str. 10

BUDŻET OBYWATELSKI – ZŁÓŻ WŁASNY PROJEKT str. 8-9

PRZEGLĄD MIEJSKICH INWESTYCJI str. 14-15

ARTYSTKI NAGRODZONE ZA WKŁAD W MIEJSKĄ KULTURĘ str. 4

PODPISANO POROZUMIENIE W SPRAWIE TERMOWIZYJNYCH MAP STRAT CIEPŁA

str. 11

SPIS TREŚCI

WYDARZENIA

3 Wydarzyło się w skrócie
5 Te licealistki wiedzą, jak poprawić bezpieczeństwo rowerzystów

SPORT

6 Sportowcy docenieni przez burmistrza
7 Idą przed siebie tanecznym krokiem

SAMORZĄD

8-9 Chcesz coś zmienić w mieście? Złóż własny projekt
10 Rozlicz PIT w Rumi
12-13 Setki milionów złotych mniej dla Pomorza. Samorządowcy chcą wyjaśnień
16 Truciciele powietrza w końcu na celowniku
17 Raport z „Akcji Zima"
22-23 „Rumia oczami dzieci" nabiera tempa

KULTURA

4 Artystki zostały nagrodzone za wkład w miejską kulturę
20 Rumia przyciąga zagranicznych wolontariuszy
21 Z wizytą w Miejskim Domu Kultury
21 Nie czytaj dobrej literatury, czytaj najlepszą – recenzja ze Stacji Kultura

INWESTYCJE

11 Gdynię, Rumię, Redę i Wejherowo czekają naloty samolotowe. Powstaną termowizyjne mapy strat ciepła
14-15 Aktualizacja inwestycji

HISTORIA

25 Rumia w archiwalnej prasie
26-27 Smok Kaszubski – legendarny pociąg pancerny i jego związek z Rumią
27 W pamięci Rumian

OGŁOSZENIA

24 Co słychać w dolinie Redy i Chylonki?
28 Telefony kontaktowe
28 Tymczasowa organizacja ruchu na DK nr 6

RUMIANIE Z PASJĄ

22 Zielono mi – kiedy przesadzać kwiaty?
23 Rodzina w mieście Rumia
24 Przepyszny przepis – makaron z sosem śmietanowym i szpinakowym

SPRAWY SPOŁECZNE

18 Rozpalanie od góry – instrukcja krok po kroku
19 Zaczipuj psa – to nie boli i nic nie kosztuje

Wiedzą, jak poprawić bezpieczeństwo rowerzystów

Odgórne rozpalanie w piecu

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIASTA RUMI – OPRACOWUJE: WYDZIAŁ PROMOCJI I ZIELENI MIEJSKIEJ, 84-230 RUMIA, UL. SOBIESKIEGO 7, E-MAIL: PROMOCJA@RUMIA.EU | REDAKTOR PROWADZĄCA: ANNA BORYS
REDAKCJA: DARIUSZ RYBACKI, PIOTR SZYMAŃSKI, MAGDA PASEWICZ-RYBACKA, ALEKSANDRA KOZINA | SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE: MAKSYMILIAN BRONK | DRUK: WYDAWNICTWO BERNARDINUM SP. Z O.O. | NAKŁAD 5000 EGZ.

Bądź na bieżąco:
rumia.eu
RumiaUM
miasto_rumia
miastorumia
aplikacja BLISKO

Wydarzyło się w skrócie

4 LUTEGO — WYSTAWA MALARSKIEGO DUETU W STACJI KULTURA

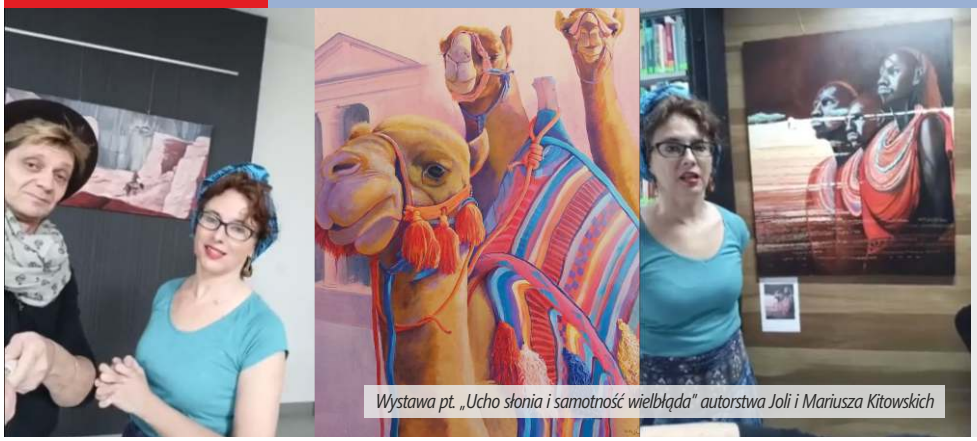

Wystawa pt. „Ucho słonia i samotność wielbłąda" autorstwa Joli i Mariusza Kitowskich

Za sprawą dwojga malarzy – Joli i Mariusza Kitowskich, małżeństwa z Rumi – Stacja Kultura tymczasowo zamieniła się w galerię sztuki. Wirtualny wernisaż wystawy pt. „Ucho słonia i samotność wielbłąda" transmitowany był 4 lutego w mediach społecznościowych biblioteki. Obrazy stanowią opowieść o tym, jak małą cząstką natury jest człowiek, oraz że musimy na nowo odkryć w sobie do niej szacunek, aby doznać pełni zachwytu otaczającym nas światem. Ekspozycję można zobaczyć do 31 marca w godzinach otwarcia wypożyczalni.

12-14 LUTEGO — ZAWODNICZKI RUMSKIEGO KLUBU LEKKOATLETYCZNEGO ODNIOSŁY KOLEJNE SUKCESY

W odbywających się w Toruniu Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych i Juniorów uczestniczyły dwie rumskie zawodniczki. W biegu na 1000 metrów wystartowała Magdalena Białek, która dobiegła na metę po 2:59,94, zajmując 5. miejsce i jednocześnie poprawiając swój życiowy rekord o blisko 7 sekund. Z kolei w biegu na 600 metrów wystartowała Daria Domżalska. Po minięciu linii mety rumianka została sklasyfikowana na 13. miejscu, uzyskując czas 1:37,77. Trenerami dziewcząt są Maciej Szymański i Tadeusz Pepliński.

Zawodniczki z Rumi, które odniosły sportowe sukcesy

15 LUTEGO — MIESZKAŃCY STWORZYLI ŚNIEŻNE RZEŹBY

Nagrodzone w konkursie śnieżne rzeźby

Miejski Dom Kultury w Rumi rozstrzygnął konkurs „Śniegowisko". Zadaniem uczestników było ulepienie w obrębie Dworku pod Lipami postaci z bajek lub baśni oraz opublikowanie na Facebooku zdjęcia swojego dzieła. Nagrody główne z rąk przewodniczącego rady miejskiej Krzysztofa Woźniaka oraz dyrektora MDK-u Agnieszki Skawińskiej otrzymali autorzy następujących rzeźb: „Trzy świnki", „Kuzyn smoka wawelskiego" oraz „Królowa Śniegu".

20 LUTEGO — TANCERKI ZNÓW NA PODIUM

Zawodniczki Zespołu Tańca SPIN MOSIR Rumia zawitały w Łebie, gdzie uczestniczyły w pierwszym w tym roku turnieju tanecznym – III Festiwalu Zespołów Artystycznych „Moc Tańca". Rumianki zaprezentowały 21 choreografii oraz 20 startów w improwizacji tanecznej. Większość spośród startujących dziewcząt znalazła się na podium, przeważnie na pierwszym lub drugim miejscu.

Tancerki SPIN MOSIR Rumia uczestniczące w III Festiwalu Zespołów Artystycznych „Moc Tańca"

Artystki zostały nagrodzone za wkład w miejską kulturę

Znamy laureatów nagrody burmistrza Rumi za całokształt dokonań w dziedzinie upowszechniania kultury w roku 2020. Komisja konkursowa doceniła trzy artystki: Katarzynę Szczepańską, Teresę Płotkowiak oraz Beatę Went. Uroczyste wręczenie nagród z udziałem przedstawicieli władz miasta odbyło się 4 lutego w Miejskim Domu Kultury.

Ze względu na sytuację epidemiczną oraz związane z nią obostrzenia gala odbyła się w kameralnym gronie. Nagrody i podziękowania za dotychczasową działalność wspólnie wręczyli laureatom: wiceburmistrz Piotr Wittbrodt, przewodniczący rady miejskiej Krzysztof Woźniak oraz gospodarz spotkania i dyrektor Miejskiego Domu Kultury Agnieszka Skawińska.

– *Prowadzenie jakiejkolwiek działalności kulturalnej w tych dziwnych czasach jest niezwykle utrudnione, ale jednocześnie znacznie bardziej potrzebne i cenne. To dzięki waszej twórczości kolejne pokolenia mogą poznawać świat i lepiej rozumieć otaczającą nas rzeczywistość. Bardzo wam za to dziękuję i życzę wszelkiej pomyślności, inspiracji oraz energii niezbędnej do realizacji kolejnych pomysłów na rzecz lokalnego życia kulturalnego* – powiedział wiceburmistrz **Piotr Wittbrodt**.

Biografie nagrodzonych:

Teresa Płotkowiak – ukończyła kierunek grafika na Wydziale Sztuki Nowych Mediów w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku oraz specjalizację grafika projektowa na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Wielokrotnie otrzymywała nominacje i stypendia, w tym z ramienia: ministra kultury, marszałka województwa pomorskiego, prezydenta Gdańska oraz rektorów uczelni, które ukończyła. Zdobywczyni I miejsca w ogólnopolskim konkursie na plakat „Chory, taki sam jak ja" organizowanym przez Life Festiwal Oświęcim; II miejsca w konkursie Studencka Grafika Roku organizowanym przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku; I nagrody ministra kultury i dziedzictwa narodowego w XV konkursie na plakat o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej. Wielokrotnie była finalistką międzynarodowych konkursów na plakaty i formy graficzne. Autorka 8 wystaw indywidualnych i współautorka wielu wystaw zbiorowych – zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Uczestniczka plenerów i warsztatów w zakresie fotografii, grafiki artystycznej oraz różnych technik druku. Od 2019 roku prowadzi własną działalność „Ty i Ja – Otwarta Przestrzeń dla Sztuki" oraz pracuje jako dydaktyk w Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku. – *To wyróżnienie sporo dla mnie znaczy, ponieważ udzielam się już, mówiąc nieskromnie, jako niezależny twórca oraz działacz artystyczny, starając się organizować zaplecze kulturalne dla lokalnej społeczności. Dzięki temu wyróżnieniu mam poczucie, że ta działalność została naświetlona i czuje się tym zaszczycona* – podkreśla **Teresa Płotkowiak**. – *Myślę, że zwieńczeniem dotychczasowych aktywności i otrzymanych nagród jest moja prywatna pracownia, którą prowadzę na ulicy Wybickiego 6 w Rumi. To miejsce stanowi zbiór tych wszystkich doświadczeń praktycznych i organizacyjnych, stanowi też efekt różnych stypendiów i własnych środków. Jestem z tego najbardziej zadowolona* – przyznaje artystka.

Katarzyna Szczepańska – absolwentka Szkoły Ceramiki „Ceramiq". Ukończyła kursy i warsztaty m.in. w zakresie kształtowania bryły, konstrukcji prac, toczenia na kole garncarskim, tworzenia pigmentów z tlenków, różnych technik szkliwienia i zdobienia, a także użycia metali szlachetnych. Od 2018 roku prowadzi własną pracownię „Pure Clay", gdzie wytwarza użytkowe i artystyczne przedmioty ceramiczne. W 2020 roku otrzymała stypendium ministra kultury na realizację projektu „Na styku rzemiosł – gdzie garncarstwo spotyka się z plecionkarstwem" oraz stypendium z budżetu województwa pomorskiego na realizację projektu „Ceramika z morskich fal". Ma na swoim koncie wirtualne i żywe wystawy prac. – *Jestem onieśmielona tym wyróżnieniem, nie spodziewałam się takiego docenienia mojej działalności* – mówi **Katarzyna Szczepańska**. – *Prowadzę pracownię garncarską w Rumi, wytwarzam ceramikę użytkową, tocząc ją na kole garncarskich. W najbliższych miesiącach będę przygotowywać się do otwarcia sklepu internetowego, dlatego cała moja obecna praca jest podyktowana tym procesem wytwórczym. Równocześnie wnioskuję o różne stypendia i dotacje na aktywność kulturalną, która jest drugą gałęzią mojej działalności. Jeśli uda mi się wygrać konkurs, planuję zorganizować cykl rozmów z pomorskimi twórcami na temat materiałów i pracy rzemieślniczej* – dodaje.

Beata Went – od ponad 20 lat jest pracownikiem Miejskiego Domu Kultury w Rumi, gdzie prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży. Jej sekcja plastyczna jest najliczniejsza w mieście, a być może nawet w województwie – tygodniowo w zajęciach uczestniczy około 200 osób. Pod jej okiem dzieci i młodzież doskonalą swój warsztat, czego efektem są liczne obrazy. Podopieczni Beaty Went zdobywają nagrody na konkursach plastycznych – od szczebla powiatowego po rangę międzynarodową. Część jej wychowanków ukończyła już wyższe uczelnie plastyczne w kraju oraz za granicą. Spośród nagród, które zdobyli jej podopieczni, wymienić można: I miejsce w międzynarodowym konkursie plastycznym „Paryż 2002"; IV miejsce w międzynarodowym konkursie plastycznym „Olimpiada Londyn 2012"; zdobycie nagród głównych w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Zachowaj trzeźwy umysł" w latach: 2009, 2010, 2011 i 2015; zdobycie nagrody w 49. Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Japonia 2019". – *Ta nagroda jest sukcesem przede wszystkim moich dzieci, a nie moim. To one ciężko pracują, zdobywając nagrody, a ja im tylko pomagam. Cieszę się bardzo, że zarówno one zostały docenione, jak i ja. To, co one tworzą, jest moją radością* – przyznaje **Beata Went**, która od 1997 roku prowadzi zajęcia plastyczne w MDK-u. – *Pamiętam prace wielu uczniów, łącznie z twórczością obecnej pani dyrektor Agnieszki Skawińskiej i nagrodzonej dzisiaj (4 lutego – przyp. red.) Kasi Szczepańskiej. Po latach moi wychowankowie są zszokowani, że kojarzę ich dawną twórczość. Natomiast taką wielką nagrodą dla mnie jest ta przyznana w Paryżu, ponieważ jej autorka w tej chwili mieszka w Australii i współpracuje z The Walt Disney Company* – zdradza laureatka.

Te licealistki wiedzą, jak poprawić bezpieczeństwo rowerzystów

Rumskie finalistki XIII Olimpiady Wiedzy o Bezpieczeństwie zostały docenione przez władze miasta. Zadaniem licealistek było zdiagnozowanie największych problemów dotyczących bezpieczeństwa rowerzystów w swoim mieście oraz zaproponowanie odpowiednich rozwiązań. Za wiedzę i kreatywność laureatki otrzymały nagrody rzeczowe, w tym rower i trzy tablety.

Wiktoria Kreft (3. miejsce, uczennica I LO w Rumi)

Jadwiga Wrosz (8. miejsce, uczennica Salezjańskiego LO w Rumi)

Zuzanna Wiśniewska (9. miejsce, uczennica II LO w Rumi)

Do udziału w XIII edycji olimpiady, odbywającej się pod hasłem „Pomorscy rowerzyści", zgłosiło się 1777 uczniów z 44 pomorskich szkół ponadpodstawowych. Dwa pierwsze etapy konkursu były sprawdzianem wiedzy z zagadnień związanych z bezpieczeństwem. Trzeci, finałowy, polegał na przygotowaniu autorskiego projektu nawiązującego do hasła przewodniego olimpiady.

Sytuacja epidemiczna nie pozwoliła, by finał został zorganizowany w dotychczasowej formule, czyli przesłuchań konkursowych i uroczystej gali, która tym razem miała się odbyć w Rumi. Ostatni etap konkursu przeprowadzono więc korespondencyjnie. Projekty przysłało 20 uczniów. Komisja oceniała między innymi wartość merytoryczną każdej pracy, jej zgodność z tematem, innowacyjność, korzystanie z metod badawczych, poprawność językową oraz umiejętność zaprezentowania autorskiego projektu.

Nagrodę główną w postaci „darmowego indeksu" Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej otrzymał Sebastian Freda z Tczewa. W ścisłej czołówce znalazły się również uczennice z Rumi: **Wiktoria Kreft** (3. miejsce, uczennica I LO w Rumi), **Jadwiga Wrosz** (8. miejsce, uczennica Salezjańskiego LO w Rumi) oraz **Zuzanna Wiśniewska** (9. miejsce, uczennica II LO w Rumi). Wiktoria otrzymała rower, natomiast wszystkie trzy laureatki stały się posiadaczkami tabletów. Oficjalne wręczenie nagród z udziałem wiceburmistrza Piotra Wittbrodta oraz komendanta straży miejskiej Romana Świrskiego nastąpiło podczas uroczystości, która odbywała się 9 lutego w Miejskim Domu Kultury w Rumi.

– *Ten finał i gala z udziałem laureatów nie miały tak wyglądać, jednak koronawirus pokrzyżował nam plany. Spotkaliśmy się więc w kameralnym gronie, ale nie ujmuje to ważności waszych dokonań* – mówił **Piotr Wittbrodt**. – *Gratuluję wam znalezienia się w ścisłej czołówce olimpiady, to efekt waszej ciężkiej pracy i zaangażowania. Jednocześnie życzę, by wiedza i umiejętności, które zdobyłyście podczas udziału w konkursie, zaowocowały w kolejne sukcesy* – dodał wiceburmistrz.

Organizatorami olimpiady są: Straż Miejska w Gdańsku i Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna. Partnerzy to: Urząd Miejski w Gdańsku oraz straże miejskie z: Rumi, Chojnic, Kartuz, Kościerzyny, Kwidzyna, Malborka, Pelplina, Starogardu Gdańskiego, Tczewa i Władysławowa. Honorowy patronat nad XIII Olimpiadą Wiedzy o Bezpieczeństwie sprawował pomorski kurator oświaty.

SPORTOWCY DOCENIENI PRZEZ BURMISTRZA

Sportowcy z Rumi, którzy w minionym roku osiągali sukcesy we współzawodnictwie, otrzymali nagrody burmistrza. Laureaci zostali docenieni nie tylko za osiągnięcia sportowe, ale i wzorowe zachowanie. Uroczystość odbyła się 22 lutego na antresoli Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi.

Od dwóch lat miejska komisja konkursowa przyznaje nagrody i wyróżnienia nie tylko zawodnikom, ale i trenerom oraz działaczom sportowym, którzy przyczyniają się do sukcesów młodych rumian. Tym razem doceniono 37 osób związanych z dyscyplinami takimi jak: jeździectwo, lekkoatletyka, karting, taniec, szybownictwo, siatkówka, strzelectwo, pływanie, kick-boxing, koszykówka czy podnoszenie ciężarów.

Nagrody wręczali wspólnie: wiceburmistrz Piotr Wittbrodt, przewodniczący rady miejskiej Krzysztof Woźniak oraz przewodniczący Komisji Sportu Tomasz Urbaniak-Dzienisz, natomiast osobiste gratulacje składała sportowcom, rodzicom i trenerom dyrektor MOSiR-u Jolanta Król.

– *Poprzedni rok był bardzo trudny i stanowił ogromne wyzwanie dla wielu osób, w tym sportowców. Tym bardziej cieszą osiągane na tym polu sukcesy* – mówił podczas wręczania nagród radny **Tomasz Urbaniak-Dzienisz**, przewodniczący Komisji Sportu. – *Nasi zawodnicy są wszechstronnie uzdolnieni, trenują różne dyscypliny, nawet te nietuzinkowe, takie jak szybownictwo czy karting. Wszystkim gratuluję i życzę kolejnych wygranych, a przy okazji ogromnie dziękuję trenerom i rodzicom, ponieważ tylko oni dokładnie wiedzą, ile pracy i wysiłku stoi za tymi osiągnięciami* – podsumował.

LISTA LAUREATÓW:

1. Antonina Krzyżak (jeździectwo)
2. Klaudia Myćka (rzut dyskiem, pchnięcie kulą)
3. Marek Maciejewski (taniec sportowy)
4. Agnieszka Ligier (taniec współczesny)
5. Antonina Wnuk (badminton)
6. Ziemowit Werra (karting)
7. Jan Wojewoda (sport szybowcowy)
8. Jordan Zaleszczyk (siatkówka)
9. Olga Robaszkiewicz (biegi sprinterskie)
10. Antoni Gowiński (biegi)
11. Maciej Szymański (trener lekkoatletyki)
12. Daria Domżalska (biegi)
13. Anna Ławrukajtis (biegi)
14. Tadeusz Pepliński (trener lekkoatletyki)
15. Marta Antczak (taniec współczesny i jazzowy)
16. Oliwia Kościelska (taniec)
17. Aurelia Skowrońska (taniec współczesny i jazzowy)
18. Kornelia Reglińska (taniec współczesny i jazzowy)
19. Małgorzata Osiowy (taniec)
20. Martyna Karwowska (rzut dyskiem i pchnięcie kulą)
21. Marcelina Głaszcz (strzelectwo sportowe)
22. Marta Klimek (podnoszenie ciężarów)
23. Maksymilian Bettin (kick-boxing)
24. Robert Niewiedziała (trener biegów na orientację)
25. Wioletta Konkol-Klimczak (trener biegów na orientację)
26. Bartłomiej Ogdowski (bieg na orientację)
27. Michał Bielecki (bieg na orientację)
28. Karolina Szalast (pływanie, triathlon)
29. Zuzanna Tomczak (triathlon)
30. Maciej Netter (triathlon, aquathlon i duathlon)
31. Wincenty Markowski (triathlon, aquathlon i duathlon)
32. Marta Bielecka (bieg na orientację)
33. Kornelia Nowicka-Bielecka (bieg na orientację)
34. Aleksandra Bielecka (bieg na orientację)
35. Natalia Dawidowska (bieg na orientację)
36. Patrycja Tabuła (biegi, skok w dal)
37. Michał Pałubicki (koszykówka)

SPORTOWY SPOSÓB NA ŻYCIE

MOSiR RUMIA

Sport to pasja, która szybko staje się nieodłącznym elementem życia. Każdy, kto złapie „sportowego bakcyla", coś o tym wie. W naszym mieście nie brakuje osób działających na rzecz różnych dyscyplin. W tej rubryce będziemy więc cyklicznie przedstawiać rumskie zespoły, kluby sportowe oraz trenerów.

Idą przed siebie tanecznym krokiem

Pełnych energii dziewcząt z Zespołu Tańca SPIN nie trzeba nikomu przedstawiać. Od 23 lat reprezentują nasze miasto na scenach całego kraju, Europy, a nawet odległych zakątków świata. Już samo pojawienie się tancerek na scenie wzbudza poruszenie i entuzjazm wśród publiczności. Dziewczęta dbają bowiem o każdy szczegół występu – efektowne kostiumy, żywiołowy podkład muzyczny, a przede wszystkim dopracowane układy choreograficzne.

Mistrzynie na podium

Tancerki wielokrotnie stawały na podium podczas konkursów i festiwali o randze powiatowej, wojewódzkiej, krajowej oraz międzynarodowej. Do ich najważniejszych sukcesów można zaliczyć zdobyte tytuły mistrzów świata, Europy i Polski w tańcu modern, jazz dance i show dance. Przełomowym momentem było uzyskanie w 2009 r. mistrzostwa świata w Kanadzie – był to pierwszy tak znaczący tytuł.

Oczywiście bez ciężkiej i systematycznej pracy nie byłoby takich sukcesów. Wszystko zaczęło się w 1998 r., gdy Zespół Tańca SPIN założyła Renata Urbanik-Siwiec, mistrzyni Polski, Europy i świata w gimnastyce artystycznej. W 2006 r. tancerki trafiły pod opiekę Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi. – *Zespół SPIN to nasze oczko w głowie. Dziewczęta ciężko pracują na swoje sukcesy i godnie reprezentują nasze miasto na arenie międzynarodowej* – podkreśla **Jolanta Król**, dyrektor MOSiR-u.

Kadra z gwiazdami

Kolejnym głównym trenerem i choreografem SPIN-u została Aleksandra Borowczak (obecnie Zajk), absolwentka Ogólnokształcącej Państwowej Szkoły Baletowej w Gdańsku oraz Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie. Na początku ubiegłego roku do zespołu dołączyła nowa trenerka i choreografka – Marta Czyż, która prowadzi grupy turniejowe, czyli SPINKI 2, SPINKI 1 oraz SPIN. Jest ona nie tylko dyplomowanym pedagogiem tańca jazzowego, ale także choreografem trzech edycji emitowanego na antenie Polsatu programu telewizyjnego „Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami". Marta Czyż ukończyła Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie na kierunku: choreografia i teoria tańca. Była pedagogiem w największej szkole tańca w Polsce, czyli w Egurrola Dance Studio w Warszawie. Regularnie szkoli się za granicą i z ogromną radością oraz pasją przekazuje swoją wiedzę tancerzom w Polsce.

Sukcesy wbrew pandemii

Podczas odbywającej się w lutym 2020 roku XI Rumskiej Gali Sportu zespół otrzymał nagrodę burmistrza Rumi za wybitne osiągnięcia. Nagrodą uhonorowano 6 tancerek z grupy SPIN oraz SPINKI 1, natomiast w kategorii „Najlepiej zapowiadający się sportowiec młodego pokolenia" nagrodę otrzymała tancerka Maja Skiba.

W minionym roku około 100 tancerzy trenowało w zespołach: SPIN, SPINKI 1, SPINKI 2 oraz w grupach naborowych: SPINKI DUO, SPINECZKI i SPINECZKI MINI. – *Pomimo trudności spowodowanych pandemią COVID-19 udało się nam bardzo dobrze przygotować zawodników do rywalizacji w zawodach rangi krajowej oraz międzynarodowej* – mówi **Halina Skowrońska**, prezes Stowarzyszenia Tańca SPIN Rumia. – *W minionym sezonie przygotowaliśmy 34 choreografie grupowe oraz indywidualne. Treningi w czasie tzw. kwarantanny społecznej prowadziliśmy w formie spotkań online, a od połowy maja udało się stopniowo powrócić do formy stacjonarnej* – dodaje.

Nowe rozwiązania na trudne czasy

Właśnie z powodu pandemii Zespół SPIN nie mógł w zeszłym roku uczestniczyć w żadnych zawodach rangi międzynarodowej, gdyż zostały one odwołane. Większość rywalizacji turniejowych odbywała się w formule online. W maju 2020 roku Stowarzyszenie Tańca SPIN Rumia było organizatorem turnieju tanecznego „Home made online dance contest", który został przeprowadzony zdalnie za pośrednictwem aplikacji Zoom. Był to jeden z pierwszych turniejów online w kraju. – *W rywalizacji wzięło udział wielu uczestników z całej Polski, dostaliśmy około 150 zgłoszeń. Laureaci otrzymali piękne pamiątkowe medale oraz upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Wejherowie i Urząd Miasta Rumi* – relacjonuje Halina Skowrońska.

Deszcz nagród

Pomimo pandemii Spinki reprezentowały miasto w kilku rywalizacjach „na żywo", w tym Mistrzostwach Krajowych Federacji Tanecznej IDO oraz w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Polskiej Federacji Tańca. – *Mistrzostwa Polski IDO to najwyższej rangi zawody krajowe, a ich uczestnicy to najlepsi z najlepszych. Zespół Tańca SPIN MOSiR Rumia jako jedyna grupa taneczna z Pomorza wzięła udział w tych mistrzostwach w stylu jazz i modern* – mówi prezes Stowarzyszenia. – *Grupa juniorska SPINKI 1 uplasowała się w finale na piątym miejscu. Solistki i duety zaprezentowały się fantastycznie, zajmując wysokie lokaty w finałach i półfinałach, choć konkurencja była silna. Rokrocznie w rywalizacjach indywidualnych startuje bowiem średnio od 60 do 100 solistek w każdej kategorii wiekowej* – wylicza Halina Skowrońska.

SPIN lubi także pomagać, dlatego tancerki biorą udział w różnych akcjach charytatywnych i społecznych, takich jak finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, festyn patrona miasta św. Jana Bosko czy charytatywny festyn „Tosię MusiUdać".

– *Dziewczęta mają mnóstwo planów na przyszłość. Życzymy spełnienia marzeń i wielu kolejnych sukcesów!* – podsumowuje Jolanta Król, dyrektor MOSiR-u.

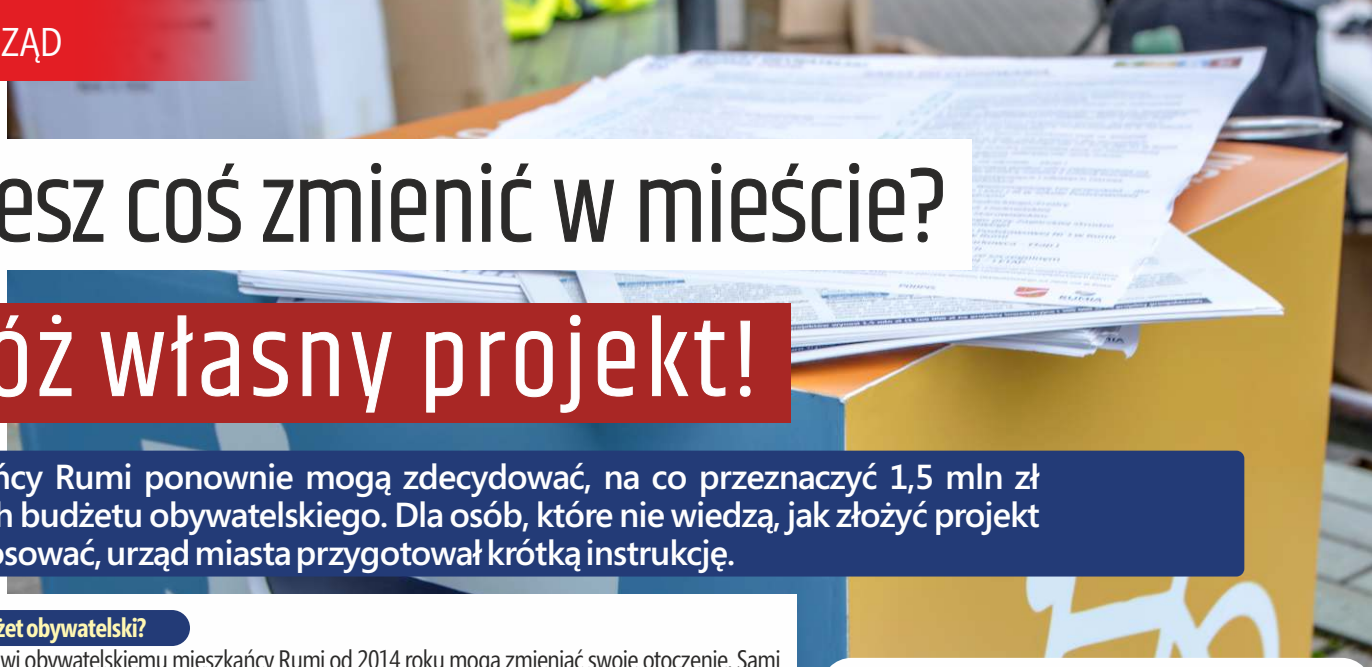

Chcesz coś zmienić w mieście?

Złóż własny projekt!

Mieszkańcy Rumi ponownie mogą zdecydować, na co przeznaczyć 1,5 mln zł w ramach budżetu obywatelskiego. Dla osób, które nie wiedzą, jak złożyć projekt lub zagłosować, urząd miasta przygotował krótką instrukcję.

Czym jest budżet obywatelski?

Dzięki budżetowi obywatelskiemu mieszkańcy Rumi od 2014 roku mogą zmieniać swoje otoczenie. Sami decydują o tym, na co przeznaczyć część gminnych pieniędzy (1,5 mln zł). W tej edycji pulę środków podzielono na 3 kategorie: projekty inwestycyjne (1,2 mln zł), projekty prospołeczne (200 tys. zł) oraz projekty zielone (100 tys. zł).

Kto może wziąć udział w budżecie obywatelskim?

Każdy rumianin może zaproponować własny projekt lub zagłosować – nie trzeba być ani zameldowanym, ani pełnoletnim mieszkańcem.

Jak złożyć projekt?

Wnioskodawca, który zdecydował już, jaki projekt bądź projekty chce złożyć (inwestycyjny[1], prospołeczny[2] lub zielony[3]), powinien pobrać formularz zgłoszeniowy i listę poparcia. Dokumenty są dostępne na stronie **www.rumia.budzet-obywatelski.org/wszystko-o-budzecie/do-pobrania** (wersja elektroniczna) oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców (wersja papierowa). Następnie należy zebrać 20 podpisów na liście poparcia i złożyć ją wraz z wypełnionym formularzem. Można to zrobić:

- Osobiście w Biurze Obsługi Mieszkańców
- Elektronicznie poprzez platformę: **www.rumia.budzet-obywatelski.org**
- Przesyłając maila wraz z załącznikami na adres: **budzetobywatelski@rumia.eu**
- Przesyłając załączniki poprzez platformę ePUAP na konto: **2215021/Skrytka_ESP**

Jak przebiega weryfikacja?

Na etapie weryfikacji formalnej pracownicy urzędu miasta sprawdzają kompletność dokumentacji – wnioskodawca musi złożyć uzupełniony formularz oraz listę poparcia zawierającą 20 podpisów. Natomiast na etapie weryfikacji merytorycznej pracownicy urzędu miasta sprawdzają celowość projektu. Projekt musi być ogólnodostępny (w tym dla osób niepełnosprawnych) i technicznie wykonalny, a także mieścić się w przewidzianej kwocie (odpowiedniej dla każdej kategorii). Równocześnie projekt nie może kolidować z działaniami realizowanymi przez urząd miasta oraz nie może mieć komercyjnego charakteru.

1. Projekty inwestycyjne

Na realizację projektów inwestycyjnych (np. budowa bądź modernizacja: placu zabaw, siłowni zewnętrznej, boiska, fontanny czy ścieżki rowerowej) miasto przeznacza **1,2 mln zł**. Maksymalna wartość pojedynczego projektu nie może przekroczyć 300 tys. zł.

2. Projekty prospołeczne

Na realizację projektów prospołecznych (np. organizacja: warsztatów edukacyjnych, zajęć sportowych, koncertów, kursów tańca czy przejazdów rowerowych) miasto przeznacza **200 tys. zł**. Maksymalna wartość pojedynczego projektu nie może przekroczyć 50 tys. zł.

3. Projekty zielone

Na realizację projektów zielonych (np. realizacja nasadzeń traw i krzewów ozdobnych, prowadzenie działań edukacyjnych w zakresie ekologii, zakładanie ogrodów kieszonkowych lub montaż budek dla ptaków) miasto przeznacza **100 tys. zł**. Maksymalna wartość pojedynczego projektu nie może przekroczyć 25 tys. zł.

Jak promować swój projekt?

Każdy zweryfikowany pozytywnie projekt pojawi się na platformie **www.rumia.budzet-obywatelski.org** wraz z opisem oraz materiałami graficznymi bądź filmowymi przygotowanymi przez wnioskodawcę. Ponadto wnioskodawca może odebrać w urzędzie miasta ulotki i plakaty. Dobrą praktyką jest także propagowanie projektu w mediach społecznościowych.

Głosowanie i ogłoszenie wyników

Głosowanie odbywa się w formie papierowej (urny i formularze będą dostępne w mobilnych punktach) i elektronicznej (poprzez platformę **www.rumia.budzet-obywatelski.org**). Każdy, kto oświadczy, że jest mieszkańcem Rumi, może zagłosować na maksymalnie trzy projekty (po jednym z każdego rodzaju). Ogłoszenie wyników nastąpi podczas uroczystej gali, równocześnie zostaną one opublikowane na platformie **www.rumia.budzet-obywatelski.org**.

Realizacja projektów

Realizacja projektów prospołecznych i zielonych musi nastąpić w ciągu 12 miesięcy, natomiast w przypadku projektów inwestycyjnych okres ten może zostać wydłużony do 24 miesięcy. Uwaga! Wnioskodawca może, ale nie musi, być realizatorem swojego projektu. Zgodnie z przepisami dotyczącymi zamówień publicznych, wybór wykonawcy pozostaje w gestii urzędu miasta bądź jednostki organizacyjnej odpowiedzialnej za realizację projektu.

Wszystkie informacje znajdziesz na stronie:

rumia.budzet-obywatelski.org

KOMENTARZE WNIOSKODAWCÓW ZWYCIĘSKICH PROJEKTÓW

Bartosz Smolik
autor zrealizowanego projektu „Defibrylator (AED) dla pływalni MOSiR Rumia i hali sportowo-widowiskowej MOSiR Rumia"

– Jestem ratownikiem i zwracam uwagę na rzeczy, takie jak: czy i gdzie znajduje się sprzęt ratowniczy, gaśnice, jakie są drogi ewakuacyjne. Takie moje skrzywienie zawodowe. Na obiektach MOSiR-u, czyli w miejscu organizowania różnych wydarzeń sportowych i kulturalnych, nie było defibrylatora AED. Ze względu na liczbę ludzi, którzy biorą udział w tych wydarzeniach, taki sprzęt był potrzebny. Projekt promowaliśmy, głównie informując o nim znajomych. Pomagali też zaprzyjaźnieni nauczyciele i dzieci ze szkół, z którymi miałem styczność na co dzień przed ogłoszeniem pandemii. Wynik, jaki uzyskał projekt, był dla mnie zaskoczeniem i potwierdzeniem, że nie tylko ja tak uważam – mówi. *– Kluczem do wygrania i realizacji projektu obywatelskiego moim zdaniem są jego potrzeba i użyteczność. Nie raz rozmawialiśmy ze znajomymi, że taki czy taki projekt w danej lokalizacji to świetny pomysł i na niego właśnie zagłosujemy. Przykładami takich pomysłów są zrealizowane już doświetlenia przejść dla pieszych, wszelkiego rodzaju projekty zachęcające do aktywności na świeżym powietrzu czy organizacja bezpłatnych zajęć dla seniorów i dzieci. Projekty obywatelskie to wspaniała inicjatywa, która pozwala wyłonić i zrealizować ciekawe przedsięwzięcia, jednocześnie pokazując, czego potrzebują mieszkańcy Rumi. Jak tylko wpadnę, na coś, co spełnia te kryteria, złożę kolejny projekt* – zapewnia.

Monika Żurawska
współautorka zrealizowanych projektów: „Nauka pływania dla dzieci", „Przebudowa skweru u zbiegu ulic Derdowskiego i Wybickiego" oraz „Warsztaty majsterkowania dla dzieci – Do It Yourself".

– W budżecie obywatelskim brałam udział czterokrotnie, trzykrotnie wygrywając. Projekty pisałam wspólnie z radnym naszego miasta Marcinem Kaczmarkiem. Mam 7 złotych rad dla początkujących pomysłodawców. Po pierwsze: zacznij już dziś myśleć, co chciałbyś zmienić w Rumi. Po drugie: warto skupić się na jednym projekcie. Po trzecie: jeśli to projekt inwestycyjny, sprawdź w urzędzie miasta, do kogo należy przestrzeń, której dotyczy. Następnie rozpisz „biznesplan projektu", a jeśli się na tym nie znasz, poproś o pomoc urzędników. Jeśli projekt dotyczy dużej inwestycji, zawnioskuj o maksymalną kwotę. Po czwarte: jeśli to projekt prospołeczny, warto zgłosić coś, co realnie zmienia lub poprawia życie mieszkańców, np. warsztaty uczące pożytecznych umiejętności. Określ realny kosztorys, nie zawyżaj kwoty. Jeśli twój projekt nie wygra, może zostać wybrany do realizacji z listy rezerwowej. Zawsze określaj grupę docelową mieszkańców, którzy będą korzystać z tego projektu. Po piąte: zawieraj sojusze z innymi pomysłodawcami – wspólnie promując projekty, macie większe szanse na wygraną. Po szóste: korzystaj z plakatów i ulotek, które bezpłatnie otrzymasz od urzędu miasta. Możesz też przygotować własne materiały, a także używać mediów społecznościowych do propagowania pomysłu. Po siódme: warto do projektu zaprosić radnego miasta. Część z nich pisze własne projekty, a inni chętnie wspierają pomysły mieszkańców – radzi. – Na koniec życzę wszystkim powodzenia oraz wielu ciekawych pomysłów! Pamiętaj, że nawet jeśli nie wygrasz, możesz być inspiracją do późniejszych działań urzędu miasta – przekonuje.

Justyna Bronk
autorka zrealizowanego projektu „Modernizacja placu zabaw w parku Janowskim".

– Kluczem do sukcesu jest dostrzeżenie potrzeb mieszkańców. Mój projekt był odpowiedzią na potrzeby rodziców małych dzieci, jak i tych nieco starszych. Projekt miał więc swojego adresata – głosowały na niego całe rodziny, począwszy od najmłodszych, przez rodziców, kończąc na dziadkach, którzy często wybierają się z wnukami na spacer do parku Żelewskiego. I najważniejsza rzecz – skuteczne rozpowszechnienie informacji o swojej inicjatywie. Tu ważnym elementem była współpraca z przedszkolami, placówkami edukacyjnymi, Domem Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Janowo" oraz sklepami, które są zlokalizowane w pobliżu parku. Ulotki trafiły również do skrzynek pocztowych okolicznych bloków. Wpływ na sukces miał także bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Codziennie można było mnie spotkać w parku, gdzie napotkanym osobom opowiadałam o pomyśle przebudowy placu zabaw – wyjaśnia. *– Z pewnością złożę swój projekt w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Dobrze, że włodarze Rumi wsłuchują się w potrzeby mieszkańców i wydzielają konkretne pieniądze na ich realizację. Warto, abyśmy z takiej możliwości korzystali – zarówno składając projekt, jak i na niego głosując* – podkreśla.

Adriana Stańko
współautorka zrealizowanego projektu „Miasteczko ruchu rowerowego dla dzieci"

– Pomysł powstał podczas jazdy rowerem z 8-letnim dzieckiem. Zrobiliśmy sobie kreatywną wizualizację: co możemy zrobić, abyśmy wspólnie z synem czuli się w miarę spokojnie i pewnie, poruszając się rowerem po ulicach miasta. Moje skojarzenia sięgnęły dzieciństwa, kiedy to na boisku szkolnym robiłam kartę rowerową, a ktoś narysował linie kredą. Zrobiłam wstępny projekt, syn się zachwycił, dołożył swoje, i tak powstała wizualizacja miasteczka rowerowego – relacjonuje. *– Każdy pomysł, nawet pozornie prozaiczny, warto spróbować urzeczywistniać. Z miłą chęcią przyglądam się, jak dzieci korzystają z mojego projektu – miasteczka rowerowego. Lubię obserwować, jak nasze miasteczko inwestycyjnie się rozwija, a jeżeli mogę jeszcze dołożyć do tego swoją cegiełkę kreatywności, rozpiera mnie duma. To mnie też napędza do dalszego działania* – dodaje.

SZCZEGÓŁOWY HARMONOGRAM

1.	**1.04.2021 r. – 30.04.2021 r.**	Składanie projektów przez mieszkańców oraz możliwość konsultacji z pracownikami urzędu
2.	**10.05.2021 r. – 17.05.2021 r.**	Weryfikowanie przez pracowników urzędu złożonych projektów pod względem formalnym
3.	**18.05.2021 r. – 13.08.2021 r.**	Weryfikowanie przez pracowników urzędu złożonych projektów pod względem merytorycznym
4.	**20.08.2021 r.**	Ogłoszenie listy projektów pozytywnie zweryfikowanych, które zostaną poddane pod głosowanie
5.	**13.09.2021 r. – 27.09.2021 r.**	Elektroniczne i papierowe g łosowanie
6.	**12.10.2021 r.**	Ogłoszenie wyników podczas uroczystej gali

Burmistrz Michał Pasieczny

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy! Nie ma lepszej okazji, aby wpłynąć na swoje najbliższe otoczenie, dlatego gorąco zachęcam wszystkich do czynnego udziału w budżecie obywatelskim – najpierw poprzez składanie projektów, a następnie biorąc udział w głosowaniu. Wystarczy dosłownie kilka minut, żeby samodzielnie zdecydować o tym, w którym kierunku podąży miasto. Dlatego mam nadzieję, że wiele osób skorzysta z tej szansy. Razem zmieniajmy Rumię na lepsze.

ROZLICZ PIT W RUMI

Jeżeli jesteś zameldowany poza Rumią, ale mieszkasz w Rumi:

W rocznym zeznaniu podatkowym PIT podaj swój adres zamieszkania w Rumi.

Wysłałeś już PIT lub zmiana zaszła w trakcie roku?
Wypełnij formularz ZAP-3, który można pobrać z internetu lub odebrać w Urzędzie Skarbowym.

Wyślij ZAP-3 pocztą lub dostarcz wypełniony formularz na adres: Urząd Skarbowy w Wejherowie, ul. Jana III Sobieskiego 346, 84-200 Wejherowo.

TWÓJ PIT ROBI RÓŻNICĘ!

Rewitalizacja osiedla (Zagórze)

Przebudowa ul. Pomorskiej (Janowo)

Budowa miasteczka rowerowego (Stara Rumia)

Budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż Zagórskiej Strugi (Centrum)

Budowa boiska przy ul. Kostki Napierskiego (Lotnisko)

Przebudowa ul. Chodkiewicza (Biała Rzeka)

Gdynię, Rumię, Redę i Wejherowo czekają naloty samolotowe. Powstaną termowizyjne mapy strat ciepła

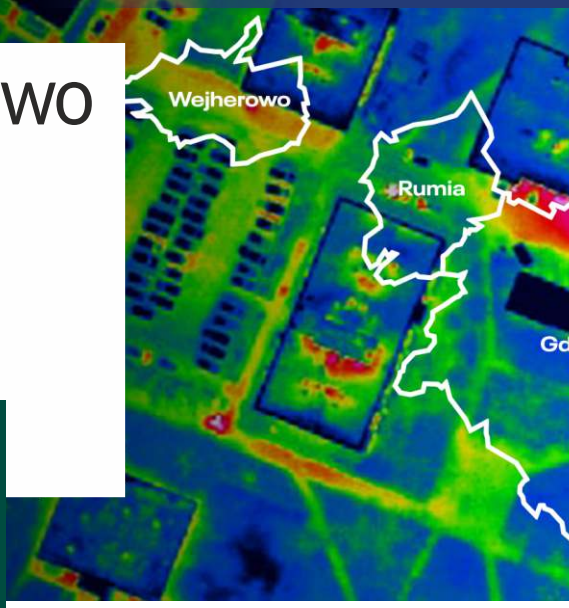

Przedstawiciele Gdyni, Rumi, Wejherowa i Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej (OPEC) podpisali porozumienie w sprawie stworzenia lotniczych map termicznych zabudowanych terenów. Innowacyjne mapy, które obejmą także Redę, umożliwią zlokalizowanie strat ciepła w publicznych i prywatnych budynkach. W rezultacie pozwoli to zmniejszyć koszty ogrzewania oraz lepiej zadbać o środowisko naturalne.

Podpisane 15 lutego na Kamiennej Górze w Gdyni porozumienie dotyczy wspólnego skorzystania z usługi polegającej na wykonaniu nalotów samolotem wyposażonym w kamerę termowizyjną nad obszarem Gdyni, Rumi, Redy i Wejherowa. Umowy obejmują także analizę danych i przygotowanie map termowizyjnych. Dzięki współpracy miast i OPEC-u powstaną mapy całego obszaru, a koszty przedsięwzięcia będą niższe.

– *W czerwcu 2020 roku uruchomiliśmy w OPEC projekt „Zielony Ład", którego zadaniem jest dostosowanie działalności firmy do europejskiego wymogu ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Podczas prac zespołu narodził się pomysł wykonania map termowizyjnych sieci oraz budynków i zaproszenia do współpracy miast, na których terenie działamy. Identyfikacja miejsc ewentualnych wycieków i strat ciepła na sieci ciepłowniczej pozwoli nam precyzyjniej planować modernizacje i remonty, a tym samym minimalizować negatywny wpływ na środowisko* – wyjaśnia **Janusz Różalski**, prezes zarządu OPEC-u.

W najbliższych dniach każde z miast podpisze odrębną umowę z wykonawcą usługi – firmą MGGP Aero z Tarnowa. Gdy tak się stanie, przedsiębiorstwo natychmiast przystąpi do wykonania nalotów, których efektem będzie stworzenie map termicznych. Proces musi się odbyć w ujemnej temperaturze.

– *Mam nadzieję, że to kolejne duże przedsięwzięcie, które rozpoczynamy, przyniesie efekty ekologiczne, ale też pozwoli mieszkańcom obniżyć rachunki za ogrzewanie* – komentuje **Marek Łucyk**, wiceprezydent Gdyni do spraw rozwoju.

Jak podkreślają samorządowcy, czas mija, degradacja środowiska naturalnego postępuje, tym samym konieczne stało się intensywne realizowanie proekologicznych przedsięwzięć na szczeblu lokalnym.

– *Samorządy lokalne pełnią ogromną rolę w budowaniu świadomości ekologicznej mieszkańców. Miasto Wejherowo podejmuje szereg inicjatyw na rzecz racjonalnego zaopatrzenia w ciepło i likwidacji niskiej emisji. Obecnie ponad 50% mieszkańców naszego miasta korzysta z miejskiej sieci ciepłowniczej OPEC-u. Wspieramy rozbudowę ekologicznego i bezpiecznego ciepła, sukcesywnie wyłączając tzw. kopciuchy. Objęcie miasta termowizją będzie wsparciem dla tego procesu* – podkreśla **Beata Rutkiewicz**, wiceprezydent Wejherowa do spraw rozwoju miasta.

Porozumienie jest ważnym krokiem w kierunku współpracy na rzecz klimatu i ma zachęcać inne samorządy do podejmowania podobnych działań. Reda, która ma własną firmę ciepłowniczą, również przystąpi do tego przedsięwzięcia.

– *Reda jest bliskim sąsiadem miast podpisujących porozumienie, więc dbałość o jakość powietrza i komfort mieszkańców są nam równie bliskie. Za bezpieczeństwo dostaw ciepła w Gdyni, Rumi i Wejherowie odpowiada OPEC, natomiast na terenie Redy jest to Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłowniczo–Komunalne „Koksik". Nasze samorządy od lat z powodzeniem współpracują w ramach metropolitalnego forum NORDA i teraz również będziemy uczestniczyć w tworzeniu map ciepła, jednak na odrębnych zasadach* – mówi **Krzysztof Krzemiński**, burmistrz Redy.

Dzięki danym pozyskanym z przeprowadzenia tego wspólnego projektu możliwa będzie redukcja strat ciepła, co przełoży się na zmniejszenie emisji zanieczyszczeń powietrza i gazów cieplarnianych, oszczędności na rachunkach za ciepło oraz realizację kolejnych proekologicznych inwestycji.

Samorządowcy uczestniczący w podpisaniu porozumienia, od lewej: burmistrz Redy Krzysztof Krzemiński, wiceburmistrz Rumi Ariel Sinicki, wiceprezydent Wejherowa Beata Rutkiewicz, wiceprezydent Gdyni Marek Łucyk, prezes zarządu OPEC-u Janusz Różalski.

Ariel Sinicki
wiceburmistrz Rumi do spraw inwestycji

– Samo mówienie o problemie nie wystarczy, nadszedł czas na konkretne działania. Nie możemy czekać, musimy na poziomie samorządów podjąć współpracę, aby ograniczyć emisję gazów cieplarnianych. Jednym z pomysłów jest oszczędzanie energii, gdzie kluczowa jest analiza strat ciepła na sieci ciepłowniczej i w budynkach – zarówno publicznych, jak i prywatnych. Dzięki porozumieniu stworzymy mapy termowizyjne naszych miast i zlokalizujemy źródła strat ciepła. Ostatnim krokiem będzie przeprowadzenie termomodernizacji i dociepleń, czyli łatanie tych „dziur". Z czasem mieszkańcy to odczują, przeznaczając mniej pieniędzy na ogrzewanie oraz oddychając czystszym powietrzem. Działania ekologiczne po prostu się opłacają i wychodzą nam wszystkim na zdrowie.

Setki milionów złotych mniej dla Pomorza. Samorządowcy chcą wyjaśnień

Marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, fot. pomorskie.eu

Ponad 150 samorządowców z całej Polski debatowało nad projektem Umowy Partnerstwa Polski z Unią Europejską, która określa między innymi podział środków finansowych pomiędzy regionami. Rządowy dokument zakłada, że województwo pomorskie otrzyma o 736 mln euro mniej niż w poprzednich latach – to spadek o około 40 proc. Samorządowcy domagają się wyjaśnień w sprawie zastosowanych przez ministerstwo kryteriów i zasad podziału unijnych środków.

Konsultacje online z przedstawicielami Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej ws. podziału funduszy unijnych, fot. Aleksander Olszak

Znacznie mniej niż ostatnio

W nowej perspektywie na lata 2021-2027 na realizację programów w ramach Umowy Partnerstwa przeznaczonych zostanie 76 mld euro (czyli ponad 350 mld zł). Około 40 proc. tych funduszy otrzymają programy regionalne, zarządzane przez urzędy marszałkowskie poszczególnych województw. Pozostała pula zostanie wykorzystana na realizację programów krajowych.

Planowana Umowa Partnerstwa Polski z Unią Europejską zakłada, że w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na Pomorze trafi 1 129 mln euro, czyli o prawie 40 proc. mniej niż w poprzedniej perspektywie. Na luty zaplanowano konsultacje rządowego projektu nowej Umowy Partnerstwa, dlatego marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk pod koniec stycznia zwołał w tej sprawie spotkanie online z lokalnymi samorządowcami.

– *Bardzo martwi nas niższa alokacja dla województwa pomorskiego w programach regionalnych* – mówił podczas spotkania marszałek **Mieczysław Struk**. – *Najprawdopodobniej do naszego regionu trafi aż o 736 mln euro mniej. Oznacza to wyhamowanie tempa rozwoju i redukcję inicjatyw samorządowych. Jednak przełknęlibyśmy tę gorzką pigułkę, gdyby było wiadomo, jak te środki zostały podzielone. Niestety to wie tylko rząd i tą wiedzą się z nami nie dzieli. Nie było też żadnej dyskusji na temat reguł gry* – podkreślił.

Im gorzej, tym lepiej

Region nie może też liczyć na żadne mechanizmy rekompensujące spadek tej kwoty, takie jak Program Polska Wschodnia czy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. W przeliczeniu na mieszkańca unijne wsparcie wyniesie 482 euro, tymczasem w latach 2014-2020 kwota ta sięgała 812 euro. Mniej od Pomorza otrzymają tylko województwa: mazowieckie (412 euro per capita) i dolnośląskie (416 euro per capita). Natomiast znacznie większe fundusze zostaną przekierowane do województw: lubelskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego oraz podkarpackiego (ponad 1000 euro per capita). Największe wsparcie otrzyma Śląsk. Jak podkreślają samorządowcy, podział środków na programy regionalne budzi wiele wątpliwości.

– *Te pieniądze będą decydowały o inwestycjach w regionie* – tłumaczył podczas spotkania **Janusz Lewandowski**, europoseł. – *Sytuacja Pomorza wygląda bardzo źle. Mam wrażenie, że rząd po swojemu wyselekcjonował regiony, które chce rozwijać i że podział środków jest niekorzystny dla regionów, które się rozwijają i które osiągnęły sukces, także dzięki wykorzystaniu środków unijnych. Mniejsze środki to kara dla najlepszych, a nagroda dla najsłabszych. Czyli im gorzej, tym lepiej, bo więcej pieniędzy* – podkreślił Lewandowski.

Europoseł dodał, że Umowa Partnerstwa na lata 2021-2027 jest najgorszą wynegocjowaną polską umową z UE od czasu, kiedy nasz kraj należy do wspólnoty. Zasada unijnego budżetu zakładała, że w zbliżającym się okresie żaden kraj nie mógł stracić więcej niż 24 proc.

– *Najwięcej straciły Węgry, bo 24 proc. Polska za to aż 23 proc.* – wskazywał.

Po raz pierwszy zasady nie są jawne

Projekt Umowy Partnerstwa zakłada również, że rząd odłożył do dodatkowego podziału 7 mld euro z funduszy regionalnych. Te środki mają być negocjowane z województwami w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych i nie są od początku przypisane do konkretnych województw, jak było do tej pory.

– *Tu też nie znamy żadnych zasad negocjacji oraz kryteriów, jakimi będzie się kierować strona rządowa. Jednym słowem: pieniędzy jest mniej, nie wiadomo z jakich kryteriów to wynika, a ewentualne dodatkowe środki będą dzielone pomiędzy regiony według uznania* – zaznaczył marszałek Mieczysław Struk.

Na lata 2014-2020 polski rząd podzielił środki dla regionów na podstawie tzw. algorytmu berlińskiego. Do tej pory, w każdej perspektywie, prowadzony był partnerski dialog z województwami na temat zasad podziału środków na programy regionalne. To pierwszy raz w historii, kiedy zasady podziału nie są transparentne. Zastanawiająca jest też duża rezerwa środków (25 proc. ogólnego budżetu dla regionów).

– *Ta rezerwa może okazać się bardzo uznaniowa. Rząd po swojemu rozdzieli te pieniądze bez oparcia w dokumentach Unii Europejskiej* – mówił Janusz Lewandowski.

Zrzut ekranu ze spotkania online pomorskich samorządowców

Obszar Metropolitalny Gdańsk Gdynia Sopot

Obszar Metropolitalny Gdańsk–Gdynia–Sopot
ul. Długi Targ 39/40, 80-830 Gdańsk
tel. +48 58 526 81 42 / fax: +48 58 303 63 07
biuro@metropoliagdansk.pl
www.metropoliagdansk.pl

Pomorze, 18 lutego 2021 r.

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Pani Małgorzata Jarosińska-Jedynak
Minister Funduszy i Polityki Regionalnej

Panie i Panowie
Parlamentarzyści Pomorza

Apel Walnego Zebrania Członków OMGGS w sprawie
sprawiedliwego i transparentnego podziału funduszy europejskich na lata 2021-27

Szanowny Panie Premierze, Szanowna Pani Minister,
Szanowni Parlamentarzyści,

jako stowarzyszenie samorządowe powołane do podejmowania działań podnoszących jakość życia mieszkańców, czujemy się współodpowiedzialni na równi z samorządem województwa za rozwój społeczno-gospodarczy Pomorza oraz wdrażanie funduszy europejskich. Jesteśmy zaniepokojeni skrajnie nietransparentną propozycją podziału środków europejskich z budżetu Unii Europejskiej dla Polski na lata 2021-2027, która uniemożliwia rzetelną dyskusję w ramach konsultacji społecznych tak kluczowego dla nas dokumentu.

Apelujemy do Pana Premiera i Pani Minister o:

1. **ustalenie przejrzystych i sprawiedliwych zasad** podziału funduszy europejskich na lata 2021-27, w tym zasad podziału tzw. rezerwy, przewidzianej aż na 25% ogólnej puli środków regionalnych,
2. **utrzymania decentralizacji środków**, poprzez alokowanie ich w większym stopniu w Regionalnych Programach Operacyjnych,
3. **pilne udostępnienie kryteriów podziału funduszy** zastosowanych w przedłożonej do konsultacji propozycji,
4. **przeprowadzenia transparentnej i partnerskiej debaty** nad zasadami i kryteriami podziału alokacji, w tym na temat relacji pomiędzy środkami UE zarządzanymi centralnie i regionalnie.

Fragment apelu samorządów OMGGS-u do premiera Mateusza Morawieckiego

„Niepokorne Pomorze"

Aby uzyskać informacje o kryteriach podziału środków pomiędzy poszczególne regiony oraz zasadach rozdziału wielomiliardowej rezerwy, władze województwa pomorskiego 15 lutego wzięły udział w konsultacjach online z przedstawicielami Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. W spotkaniu – na zaproszenie marszałka województwa – uczestniczyli również pomorscy samorządowcy: prezydenci, burmistrzowie i wójtowie z całego regionu.

– *Trzeba pamiętać, czemu służy polityka spójności. To wyrównywanie różnic rozwojowych. Środki trafiają tam, gdzie rozwój jest najsłabszy. Tam, gdzie rozwój jest lepszy, trzeba mniej środków. Te regiony, gdzie PKB wzrosło, będą dostawać mniej w porównaniu z regionami, które radzą sobie gorzej* – tłumaczyła podczas konsultacji wiceminister **Małgorzata Jarosińska-Jedynak**.

– *Po pierwsze, nie zdecydowano się na kontynuowanie zasady partnerstwa i subsydiowania środków. Aż 60 procent środków unijnych będzie dysponowane centralnie, czyli przez rząd, a to jest tym bardziej niepokojące, że nawet w przypadku podziału pozostałych 40 procent brakuje jakiejkolwiek transparentności. Słyszymy ciągle słowo „algorytm", ale nigdy go nie widzieliśmy. Nikt nam tego algorytmu nie pokazał. Skoro wszystko jest precyzyjnie policzone, to nie mówcie o algorytmie, tylko nam go pokażcie* – stwierdził wicemarszałek **Wiesław Byczkowski**. – *Potrzebujemy co najmniej 700 milionów więcej na realizację naszych zamierzeń. A Pomorskie, w odróżnieniu od większości województw, nie ma dostępu do innych programów i mechanizmów finansowych, które wspierałyby dodatkowo region* – dodał.

– *Dla nas nowa perspektywa unijna jest niezmiernie ważna. Trwają liczne inwestycje i zmniejszenie środków może spowodować ich ograniczenie. Pomniejszenie o 40 proc. środków dla Pomorza dotknie wszystkich, ale zwłaszcza najuboższych mieszkańców w małych wiejskich gminach. Dlatego prosimy – nie zmniejszajcie dofinansowania, zostawcie je na obecnym poziomie* – apelował wójt Trąbek Wielkich **Błażej Konkol**.

– *Chcielibyśmy znać algorytm podziału środków. Czemu zdecydowana większość środków trafiła do województw, gdzie rządzi Prawo i Sprawiedliwość?* – mówił **Marcin Skwierawski**, wiceprezydent Sopotu.

Odpowiadając na głosy samorządowców, wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak stwierdziła, że utrzymanie poziomu dofinansowania z poprzedniej perspektywy jest nierealne. Argumentowała też, że województwo pomorskie nie jest najbardziej poszkodowane, ponieważ Małopolska straciła jeszcze więcej. Podkreślała również, że zapraszając do dyskusji samorządowców z regionu, władze województwa złamały konwencję konsultacji i wykazały się niesubordynacją.

Plan działania

Konsultacje społeczne dotyczące Umowy Partnerstwa zakończyły się 22 lutego. Formalne negocjacje z Komisją Europejską rozpoczną się po przyjęciu projektów programów regionalnych przez zarządy województw oraz zatwierdzeniu umowy przez rząd.

Tekst opracowany na podstawie artykułów pt. „Pomorscy samorządowcy jednym głosem o niejasnym podziale środków unijnych dla Pomorza" oraz „Brak jasnych zasad podziału unijnych środków? Spotkanie konsultacyjne w sprawie umowy partnerstwa" dostępnych na stronie **www.pomorskie.eu**.

INWESTYCJE

Rewitalizacja Zagórza – działania inwestycyjne

Po przerwie spowodowanej złymi warunkami atmosferycznymi wznowiono prace budowlane. Postępuje, realizowana wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Wejherowie, przebudowa ul. Sabata oraz remont kanalizacji deszczowej – prace potrwają do końca marca, a nie, jak pierwotnie zakładano, do końca lutego. Wstępnie zaplanowano wyłącznie wymianę warstwy ścieralnej asfaltu, jednak po dokładnej analizie urząd miasta zdecydował się także na wymianę warstwy wiążącej oraz całej kanalizacji deszczowej, które były w bardzo złym stanie technicznym. Równocześnie wykonywane są miejsca postojowe przy budynkach mieszkalnych.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Budowa węzła integracyjnego z tunelem w Janowie

W poniedziałek 22 lutego zamknięto około 650-metrowy odcinek krajowej szóstki, co umożliwiło realizację kompleksowych prac drogowych. Wykonawca węzła integracyjnego w Janowie dokonał już rozbiórki starej nawierzchni. Obecnie prowadzone są roboty sanitarne, elektryczne i teletechniczne. W późniejszym terminie zaczną się pojawiać nowe nasypy, krawężniki, chodniki i bariery energochłonne.

Zmieniona organizacja ruchu (więcej szczegółów na ostatniej stronie biuletynu) będzie obowiązywać do końca kwietnia, co pozwoli na skrócenie o blisko miesiąc jednego z najtrudniejszych etapów tej inwestycji. Po zakończeniu prac będzie można się przemieszczać nową jezdnią i ścieżką rowerową.

AKTUALIZACJA

Budowa boiska do gry w bule

Trwa aktualizacja dokumentacji projektowej. Wyłonienie wykonawcy planowane jest na schyłek maja, natomiast budowa boiska powinna zakończyć się w czerwcu.

Projekt realizowany z budżetu obywatelskiego.

Budowa ul. Jeziornej

Na ulicy Jeziornej powstanie nawierzchnia drogowa z kostki betonowej, obustronny chodnik, oświetlenie oraz kanał technologiczny. Natomiast rów biegnący wzdłuż ulicy zostanie skanalizowany.

Zanim nastąpi rozpoczęcie prac drogowych, do końca sierpnia zbudowana zostanie sieć kanalizacji sanitarnej i wodociągowej, której inwestorem jest PEWIK Gdynia. Następnie ruszy budowa odcinka ulicy Jeziornej, realizowana i sfinansowana przez deweloperów.

Na podstawie artykułu 16. ustawy o drogach publicznych – jeśli konieczność realizacji inwestycji drogowej wynika z budowy inwestycji niedrogowej, wówczas obowiązek ten spoczywa na inwestorze.

TRUCICIELE POWIETRZA W KOŃCU NA CELOWNIKU

Na łamach „Rumskich Nowin" kilkukrotnie już opisywaliśmy zmiany wynikające z tzw. uchwały antysmogowej. Dokument ten nie tylko obliguje mieszkańców Pomorza do stosowania paliw odpowiedniej jakości, ale i nakazuje samorządom przeprowadzać kompleksowe kontrole. Dopiero dzięki tym zapisom możliwa stała się skuteczna walka z tzw. trucicielami powietrza, co leży w interesie nas wszystkich.

Pożegnanie z węglem

Przypomnijmy: zapisy uchwały antysmogowej, uchwalonej przez Sejmik Województwa Pomorskiego, określają nowe obowiązki. Od 1 stycznia 2021 roku niedozwolone jest spalanie między innymi: węgla brunatnego i kamiennego o wielkości ziaren mniejszej niż 3 mm, mułów i flotokoncentratów oraz biomasy o wilgotności większej niż 20%. W dalszej perspektywie piece na paliwo stałe (np. węgiel, drewno opałowe, biomasę) nie będą mogły być w ogóle stosowane – poza nielicznymi wyjątkami wyszczególnionymi w uchwale. Regulacje będą stopniowo wchodzić w życie. Datą graniczną, do której można korzystać z pieców na paliwa stałe, jest lipiec 2035 roku – dotyczy to kotłów najwyższej, czyli 5. klasy. Piece oraz kotły klas 3. i 4. trzeba wymienić do września 2026 roku. Piece najniższej klasy oraz te bezklasowe muszą zostać wymienione najszybciej – do września 2024 roku. Kolejna zmiana dotyczy kominków, które wkrótce nie będą mogły być głównym źródłem ogrzewania domu.

Dodatkowe narzędzie

Przed wejściem w życie obowiązków wynikających z uchwały antysmogowej, możliwości lokalnych władz samorządowych w zakresie zapobiegania nadmiernemu zanieczyszczeniu powietrza były bardzo ograniczone. Do tej pory na terenie Rumi obowiązywał jedynie Regulamin utrzymania czystości i porządku, wedle którego zabronione jest spalanie odpadów – zarówno w instalacjach, jak i bezpośrednio na podłożu.

Straż Miejska w Rumi reaguje na każde zgłoszenie dotyczące podejrzenia spalania substancji zabronionych – często konieczne jest pobranie próbki popiołu i przesłanie jej do laboratoryjnej analizy. Samo podejrzenie nieprawidłowości nie stanowi bowiem dowodu. Jeżeli strażnicy miejscy potwierdzą działania niezgodne z Regulaminem, wówczas nakładają sankcje. W przypadku spalania odpadów jest to pouczenie lub mandat karny w wysokości maksymalnie 500 zł – chyba że sprawca nie wyrazi zgody na przyjęcie mandatu, wówczas sprawa kierowana jest do sądu, a maksymalny wymiar kary może wynieść 5000 zł. Całkiem realna była więc sytuacja, w której pomimo nałożonych kar, sprawca decydował się nadal palić śmieciami. Ponadto, jeżeli źródłem uciążliwego zadymienia nie było spalanie odpadów, a chociażby słaba jakość węgla czy niesprawny piec, nie było podstaw prawnych do nałożenia kary. Obowiązujące prawo nie przewidywało innych metod walki z trucicielami powietrza.

Będą kontrole

Przygotowane przez marszałka województwa pomorskiego przepisy uchwały antysmogowej powstały, aby zmienić tę sytuację. Dokument określa zarówno rodzaj paliwa, jak i instalacje, w których można je spalać. Tym samym uniemożliwia stosowanie słabej jakości paliwa w przestarzałych kotłach. Zadania kontrolne w zakresie przestrzegania nowych obowiązków, takie jak inspekcje w budynkach mieszkalnych, na terenie Rumi mogą obecnie prowadzić: strażnicy miejscy, policjanci, pracownicy Urzędu Miasta Rumi, Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Wejherowie oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku. Nieprzestrzeganie określonych w uchwale wymagań najczęściej będzie się wiązało z karą grzywny, która może wynieść nawet 5000 zł. Aby skutecznie ocenić typ i jakość spalanego paliwa czy rodzaj źródła ciepła, a zwłaszcza jego dokumentację techniczną, konieczne jest odpowiednie przygotowanie. Pracownicy Wydziału Klimatu i Ochrony Powietrza Urzędu Miasta Rumi wraz ze strażnikami miejskimi zostaną w najbliższym czasie przeszkoleni oraz wyposażeni w odpowiednie przyrządy pomiarowe, które umożliwią właściwe przeprowadzenie inspekcji. Zwiększona zostanie również liczba próbek popiołu pobieranych przez strażników miejskich pod kątem zbadania ich w laboratorium.

Edukacja kluczem do sukcesu

Już teraz podczas kontroli strażnicy miejscy zbierają informacje na temat źródeł ciepła w domach mieszkalnych, jednocześnie wyjaśniając mieszkańcom, czy dany piec spełnia obowiązujące wymogi. Zbierane przez mundurowych dane, wraz z planowaną jeszcze w tym roku inwentaryzacją źródeł ciepła, pozwolą na oszacowanie liczby kotłów, które muszą zostać wymienione. Następnie na tej podstawie określone zostaną potrzeby mieszkańców w zakresie ewentualnego wsparcia finansowego. Władzom Rumi zależy, aby mieszkańcy mieli jak największą świadomość czekających ich w najbliższych latach obowiązków i mogli się odpowiednio przygotować.

– *Stawiamy przede wszystkim na jak najszerszą pomoc mieszkańcom w zakresie wymiany źródeł ciepła, w tym poprzez utworzenie punktów informacyjno-obsługowych, gdzie można uzyskać kompleksowe wsparcie, np. w wypełnieniu wniosku do programu Czyste Powietrze, czyli zdobyciu przez mieszkańców dotacji. Punkty te już działają, a pracownicy pomagają przy inwentaryzacji, będącej obowiązkiem rumian, i świadczą wstępne doradztwo, aby każdy mógł świadomie wybrać najlepszy wariant dla siebie i zdobyć jak największe dofinansowanie* – mówi **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi. – *Jednocześnie, jako samorząd, jesteśmy zobowiązani do przeprowadzania kontroli, co wynika z wymagań uchwały antysmogowej. Chcę podkreślić, że te inspekcje leżą w naszym wspólnym interesie. Wszyscy oddychamy tym samym powietrzem, a to powietrze ma ogromny wpływ na zdrowie nasze i naszych najbliższych* – zaznacza.

Wszelkie wątpliwości w zakresie przestrzegania przepisów uchwały antysmogowej można zgłaszać do Urzędu Miasta Rumi – telefonicznie pod numerem **58 679 65 04** lub mailowo na adres: **powietrze@rumia.eu**. Uzyskane od mieszkańców informacje zostaną wykorzystane do identyfikacji miejsc wymagających weryfikacji pod kątem przestrzegania obowiązujących przepisów oraz ewentualnej interwencji.

Raport z „Akcji Zima"

Niespotykane w ostatnich latach intensywne i długotrwałe opady śniegu oraz marznącego deszczu spowodowały pełną mobilizację wśród drogowców w całym kraju. Tegoroczna „Akcja Zima" nie ominęła także Rumi, gdzie odśnieżaniem miejskich terenów zajmuje się Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych (PUK). Poniższy raport pokazuje, w jaki sposób przebiegała ta nierówna walka z siłami natury.

Białe ma być czarne

Mieszkańcy i kierowcy mogą domagać się czystych chodników oraz dróg. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, to właśnie gminy mają obowiązek pozbywać się m.in. błota, śniegu czy lodu z publicznej przestrzeni. W całej Polsce samorządy zlecają to zadanie wykonawcom. W Rumi jest to PUK, który zimowym utrzymaniem obejmuje ponad 147 km pasów drogowych oraz blisko 43 tys. m^2 powierzchni innych terenów, w tym ciągów pieszych oraz alejek parkowych.

Wszystkie ręce na pokład

Gdy tylko nastąpiły intensywne opady śniegu, PUK przystąpił do działań. Jak deklaruje wykonawca, w zależności od warunków pogodowych i potrzeb na miasto regularnie wyjeżdżały: 4 pługopiaskarki, 3 odśnieżarki, 2 traktory z rozrzutnikiem oraz duży ciągnik z posypywaczem przemysłowym. Oprócz tego odbywało się odśnieżanie ręczne schodów, łączników, chodników i tuneli, które wykonywało 6 ekip. Od listopada do lutego na potrzeby odśnieżania PUK zużył ponad 850 ton soli oraz przeszło 2470 ton piasku.

Poprzez zastosowanie sprzętu mechaniczno-ręcznego oraz środków chemicznych odśnieżane były drogi gminne, parkingi, zatoki postojowe oraz chodniki. W zależności od rodzaju nawierzchni stosowano różne standardy zimowego utrzymania. Najczęściej odśnieżane były główne drogi komunikacyjne i autobusowe, takie jak: ul. Dąbrowskiego, ul. Pomorska, ul. Gdańska, ul. Ceynowy, ul. Kosynierów, ul. Żwirki i Wigury, ul. Towarowa, ul. Cegielniana, ul. Sabata i ul. Kamienna.

Służba nie drużba

Na potrzeby „Akcji Zima" przez kilka tygodni pracownicy PUK-u byli dostępni przez całą dobę. Kierowcy i operatorzy, którzy w godzinach 15:00-7:00 pełnili dyżury związane z odśnieżaniem, poświęcili na to łącznie około 4500 godzin. Natomiast pomiędzy godziną 7:00 a 15:00 ręczne ekipy, kierowcy oraz operatorzy spędzili na odśnieżaniu łącznie ponad 4350 godzin.

Najczęstsze problemy napotykane przez wykonawcę to nieprawidłowo zaparkowane pojazdy na jezdniach i chodnikach, które uniemożliwiały przejazd pługopiaskarek, a także tworzenie przez odśnieżających mieszkańców tzw. kopców ze śniegu, co skutkowało zwężeniem publicznych dróg i chodników.

Obowiązek gospodarza

Trzeba pamiętać, że nie wszystkie rumskie drogi i chodniki leżą w gestii urzędu miasta. Zarządcami są też inne podmioty, na przykład Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku czy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku – w tych przypadkach PUK nie jest wykonawcą „Akcji Zima".

Podobnie jest w przypadku utrzymania dróg wewnętrznych, takich jak drogi osiedlowe czy place przed dworcami kolejowymi i autobusowymi, za które odpowiedzialni są zarządcy tych terenów. Analogicznie, za usuwanie śniegu i likwidowanie śliskości na chodnikach przylegających do prywatnych nieruchomości odpowiadają ich właściciele.

Twarde prawo, ale prawo

Za niedopełnienie obowiązków związanych z zimowym utrzymaniem grozi nawet mandat lub grzywna. W Rumi kontroli w tym zakresie dokonują funkcjonariusze straży miejskiej.

– Od 1 stycznia wpłynęło 39 zgłoszeń związanych z „Akcją Zima", z czego 22 dotyczyły dróg i chodników, które zobowiązane są sprzątać służby komunalne. Zgłaszający mieli zastrzeżenia w kwestii odśnieżania bocznych i dojazdowych ulic, sprzątania błota pośniegowego, a także nieodśnieżonych i oblodzonych chodników. Strażnicy, w zależności od godziny zgłoszenia, przekazywali je do urzędu lub bezpośrednio do PUK-u. Co znamienne, wszystkie konkretne miejsca zgłaszano tylko raz – informuje **Roman Świrski**, komendant Straży Miejskiej w Rumi.

– Pozostałych 17 zgłoszeń dotyczyło dróg i chodników, które obowiązane są sprzątać osoby fizyczne lub wspólnoty mieszkaniowe. Zgłaszający zwracali uwagę na śliskie lub nieodśnieżone chodniki, zalegający śnieg oraz wyrzucanie śniegu na ulice. W większości przypadków po przyjeździe patrolu prace już trwały, w kilku przypadkach udzielono pouczeń, natomiast 5-krotnie zgłoszenia się nie potwierdziły – wylicza.

Z naturą jeszcze nikt nie wygrał

– Lutowy, gwałtowny, na niespotykaną od wielu lat skalę, atak zimy dał się we znaki wszystkim samorządom w Polsce. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o. do akcji utrzymania zimowego zatrudniało przez całą dobę kilkudziesięciu pracowników, którzy poświęcili na to zadanie łącznie kilka tysięcy godzin. Pracowaliśmy praktycznie przez całą dobę, angażując wszelki dostępny sprzęt. Mimo to w przypadku stałych opadów szybkie usunięcie śniegu ze wszystkich miejskich ulic i chodników okazało się po prostu niemożliwe – przyznaje **Stanisław Pogorzelski**, prezes PUK-u. *– Sezon zimowy dobiega końca, dlatego też problemy związane z intensywnymi opadami śniegu będą mogły powrócić najszybciej za niespełna rok. Nie oznacza to jednak, że nie wyciągamy wniosków na przyszłość* – podsumowuje.

FUSY Z KAWY ZAMIAST PIASKU I SOLI DROGOWEJ?

W ostatnich tygodniach, za sprawą Lwowa i Krakowa, popularność zyskał pomysł stosowania fusów z kawy jako zamiennika dla piasku i soli drogowej, które od lat służą do walki z lodem i śniegiem zalegającym na drogach czy chodnikach. W Rumi takie rozwiązanie wprowadziła Akademia Kawy i Herbaty J. J. Darboven. Czy jest to lepsza metoda? Zdania są podzielone. Naukowcy podkreślają, że choć sól drogowa jest toksyczna, to wpływ fusów z kawy na środowisko naturalne i żywe organizmy jest niejednoznaczny. Według ekspertów oba rozwiązania mają wady i zalety, ale jednocześnie najbardziej ekologicznym sposobem zapobiegania oblodzeniu powierzchni nadal pozostaje... łopata.

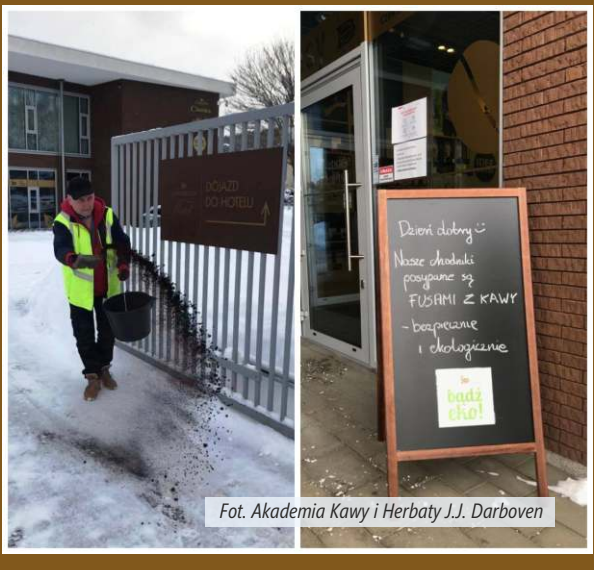

Fot. Akademia Kawy i Herbaty J.J. Darboven

ROZPALANIE OD GÓRY – INSTRUKCJA KROK PO KROKU

Rozpalanie od góry jest jednym ze sposobów na dużo czystsze i efektywniejsze spalanie węgla lub drewna w piecach oraz kominkach. Cały trik polega na przeniesieniu warstwy żaru z dołu na górę paleniska. Palenie od góry możliwe jest w każdym urządzeniu grzewczym posiadającym wlot powietrza pierwotnego (pod ruszt) oraz wylot spalin u góry paleniska. Są to między innymi kotły domowe, kominki oraz piece kaflowe. Szczegółową instrukcję można znaleźć poniżej.

Najczęstszym błędem popełnianym przy rozpalaniu jest kolejność umieszczanej rozpałki oraz paliwa stałego. Zazwyczaj na samym dole układamy rozpałkę, później drewno, a na koniec węgiel. Jeżeli zależy nam na tym, aby skutecznie rozpalić w piecu węglowym, to ta kolejność powinna być odwrotna.
Na samym dole powinien znaleźć się węgiel, na który kładziemy kawałki drewna, aby ostatecznie na samym wierzchu ułożyć rozpałkę. Po rozpaleniu płomień powoli schodzi ku dołowi, a wydostający się z warstwy zimnego jeszcze opału dym musi przejść przez żar, gdzie ulega praktycznie całkowitemu spaleniu.
Rozpalanie od góry jest rozwiązaniem, dzięki któremu kocioł będzie emitował dużo mniejszą ilość zanieczyszczeń, a spaliny staną się niemal przezroczyste. Jednocześnie zmniejszy się zużycie opału, co zwiększa ekologiczność tego typu spalania.

Instrukcja krok po kroku:

1. Przygotuj tyle węgla lub drewna, by wypełnić mniej więcej połowę maksymalnej pojemności paleniska. Przyszykuj również kilka szczap suchego drewna oraz inną rozpałkę w nieco większej ilości niż zwykle.
2. Wrzuć grubsze bryły węgla na ruszt, następnie przysyp drobniejszymi, tak by cała warstwa była równa. Jeśli palisz drewnem, najpierw ułóż poziomo grubsze kawałki, a później drobniejsze.
3. Na wierzchu węgla ułóż drewno o grubości kilku centymetrów, tak by przykryć całą powierzchnię paleniska. Następnie ułóż kolejną warstwę drewna, najlepiej z patyków o grubości jednego palca.
4. Na środku paleniska ułóż stos z drobnych patyków, a w szczeliny powtykaj np. drzazgi, słomę lub kawałki podpałki.
5. Zamknij dolne drzwiczki. Jeśli kocioł nie jest wyposażony w dmuchawę, uchyl klapkę dolną na około centymetr.
6. Jeśli w górnych drzwiczkach posiadasz klapkę, uchyl ją na około 5 centymetrów. Jeśli znajdują się tam otwory doprowadzające powietrze, otwórz je.
7. Podpal rozpałkę i zamknij górne drzwiczki. Jeśli nie ma w nich żadnych otworów napowietrzających, zostaw je nieznacznie uchylone, aby rozpałka mogła się zająć ogniem. Jeśli kocioł posiada dmuchawę, ustaw ją na ok. 30% mocy. Właściwą intensywność nadmuchu możesz rozpoznać, obserwując wydobywające się z komina spaliny. Gęsty i czarny dym będzie oznaczał zbyt duży nadmuch, a gęsty i biały zbyt mało powietrza.

8. Jeśli kocioł posiada sterownik, ustaw wstępnie temperaturę zadaną na ok. 60 °C.
9. Kiedy szczapy drewna zajmą się ogniem, dalsza obecność nie jest już konieczna. Niemniej przy pierwszych kilku próbach może zdarzyć się, że rozpałka zgaśnie, zanim ogień przejdzie na grubsze drewno i węgiel. Pomóc może dorzucenie rozpałki oraz szersze uchylenie klapki w dolnych drzwiczkach lub zwiększenie obrotów dmuchawy.
10. Gdy cały zasyp się rozżarzy, możesz zmniejszyć dopływ powietrza od dołu, uchylając klapkę na zaledwie kilka milimetrów (tyle, ile potrzeba, by woda wychodząca na grzejniki miała odpowiednią temperaturę) oraz zamknąć dopływ powietrza przez górne drzwiczki. Od tej chwili kocioł nie wymaga już obsługi, aż do ponownego rozpalenia.

W przypadku palenia w piecu od góry rozpalanie powinno odbywać się cyklicznie. Dlatego należy poczekać, aż opał wypali się całkowicie.

Różnica w generowaniu spalin. Po lewej: rozpalanie techniką „od góry". Po prawej: rozpalanie „od dołu"

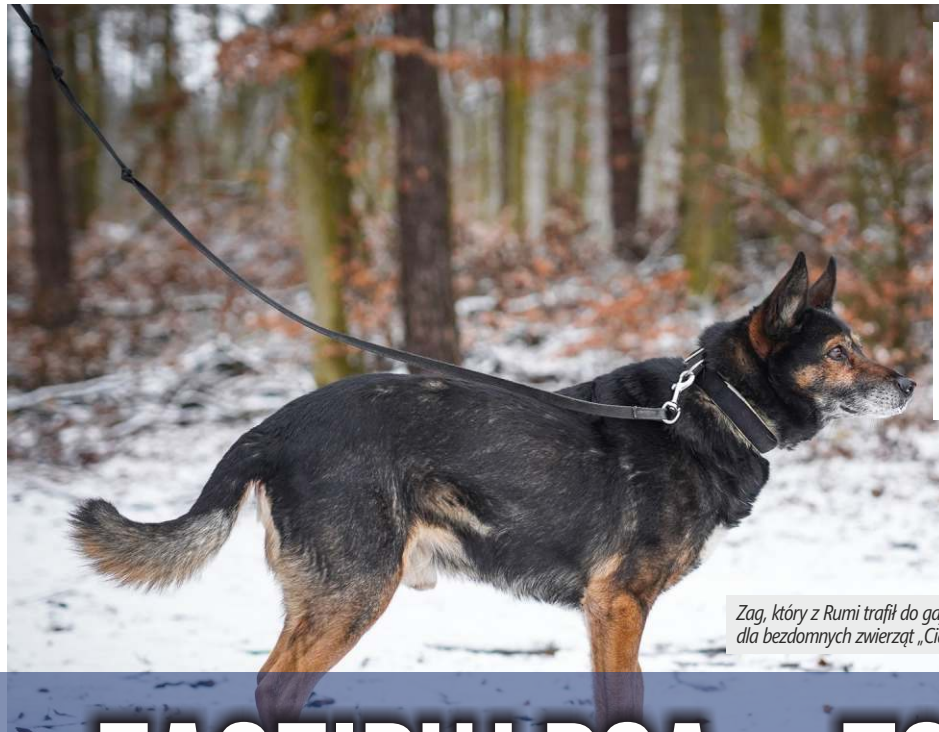

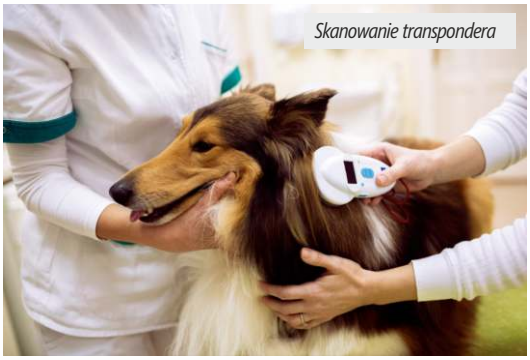

Skanowanie transpondera

Zag, który z Rumi trafił do gdyńskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt „Ciapkowo", fot. „Ciapkowo"

ZACZIPUJ PSA – TO NIE BOLI I NIC NIE KOSZTUJE!

Przemieszczając się po ulicach Rumi, można czasem natrafić na zbłąkane psy. Nie wszystkie z nich są bezpańskie, zaginione czy porzucone. Zdarza się, że incydentalnie uciekły właścicielowi, na przykład urywając się ze smyczy bądź przeskakując przez ogrodzenie. W takich sytuacjach poszukiwania zaginionego zwierzęcia mogą trwać tygodniami, co jest niezwykle stresujące dla czworonoga i jego opiekuna. Można jednak temu zapobiec poprzez wszczepienie psu transpondera, czyli tzw. czipa.

Same zalety

Czipowanie polega na wstrzyknięciu za pomocą specjalnej strzykawki mikroskopijnego procesora (transpondera) pod skórę psa. Zabieg ten jest całkowicie bezpieczny dla zwierzęcia i trwa zaledwie kilka minut. Mieszkańcy Rumi, którzy chcą zaczipować swoje psy, mogą to zrobić bezpłatnie, ponieważ koszty pokrywa urząd miasta. Wystarczy zgłosić się z czworonogiem do jednego ze współpracujących z urzędem weterynarzy. Po wykonanym zabiegu lekarz przekazuje identyfikator zwierzęcia oraz dane właściciela pracownikom urzędu miasta, którzy wprowadzają te informacje do bazy danych.

W domu najlepiej

W Rumi dostęp do bazy zawierającej dane o zwierzętach oraz ich właścicielach mają również strażnicy miejscy. Dzięki temu, gdy mundurowi natrafią na zbłąkanego psa, który jest zaczipowany, będą mogli go zidentyfikować i przekazać właścicielowi. To pozwala uniknąć odwożenia czworonoga do schroniska, co zazwyczaj wywołuje stres zarówno u zwierzęcia, jak i jego opiekuna.

Druga strona medalu

Czipy mogą też pomóc poznać historię porzuconych lub źle traktowanych zwierząt, których niestety nie brakuje. Jednym ze skrzywdzonych przez człowieka psów jest Zag, który z Rumi trafił do gdyńskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt „Ciapkowo". Był wówczas wychudzony, a przy obroży wisiał mu łańcuch. Gdyby miał wszczepionego czipa, można by prześledzić jego losy i dotrzeć do osób, które go kochały bądź skrzywdziły. Obecnie zwierzę szuka domu. Ogłoszenie adopcyjne Zaga i psów będących w podobnej sytuacji można znaleźć na stronie internetowej: **www.ciapkowo.pl/filter/psy**.

Uwaga! W odpowiedzi na prośby mieszkańców od 1 marca możliwe jest również bezpłatne czipowanie kotów. Więcej szczegółowych informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 58 679 65 03 (Wydział Polityki Gospodarczej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska).

Lista współpracujących z urzędem weterynarzy:

- **Aleksandra Ławniczak** – przychodnia weterynaryjna „Losvet" przy **ul. Kosynierów 37/9**
- **Barbara Zelewska-Pankanin** – gabinet weterynaryjny „Pod świętym Hubertem" przy **ul. Krakowskiej 30**
- **Jarosław Kończak** – przychodnia weterynaryjna przy **ul. Leśnej 1**
- **Jerzy Podgórski i Andrzej Szczypior** – przychodnia weterynaryjna „Pod Brzozą" przy **ul. Bydgoskiej 8**

Rumia przyciąga zagranicznych wolontariuszy

W Stacji Kultura porozmawiasz nie tylko po polsku! Biblioteka w Rumi już od 4 lat gości w swoim zespole młodych ludzi z różnych zakątków Europy. Jest to możliwe dzięki programowi Wolontariatu Europejskiego. Po wolontariuszach z Francji, Hiszpanii i Włoch, przyszła kolej na Olgę z Ukrainy oraz Elniza z Azerbejdżanu.

Olga

Pokolenie Y

Jeśli w ostatnim czasie odwiedzaliście Stację Kultura, prawdopodobnie spotkaliście Olgę Smolkową. Ta przyjazna, otwarta i empatyczna Ukrainka sama się określa jako feministkę. Bliskie są jej idee równościowe – bez względu na płeć, status społeczny, warunki zdrowotne czy pochodzenie. Lubi nawiązywać osobiste relacje i dzielić się wiedzą. Dawniej pracowała jako nauczycielka informatyki, zajmowała się też marketingiem internetowym, tworząc kampanie i strategie reklamowe. Obecnie oddaje się swoim pasjom: wykonywaniu zdjęć, prowadzeniu dziennika i osobistych mediów społecznościowych, scrappbookingowi oraz podróżowaniu.

– To typowe pasje millenialsów. Uwielbiam podróże i dotychczas odwiedziłam 8 lub 9 krajów, zależy, jak liczyć. Zamiast przywozić z wycieczek bibeloty, robię mnóstwo zdjęć i publikuję je na Instagramie jako olga_smolkova. Po powrocie do domu lubię zbierać wszystkie wspomnienia w formie pamiętnika pełnego uroczych naklejek, biletów, wycinków, ulotek i ręcznie pisanych notatek – opowiada **Olga**.

Serce nie sługa

Do Rumi przywiodła ją miłość do… literatury, zwłaszcza literatury faktu. Wolontariuszka ma słabość do twórczości Stephena Hawkinga i Richarda Dawkinsa.

– Podoba mi się, że przestawiają złożone i głębokie tematy w prosty i logiczny sposób. Cenię także Jean-Paula Sartre'a za jego „Byt i nicość". Jeśli chodzi o beletrystykę, to jestem fanką Neila Gaimana. Zakochałam się w jego dziełach po przeczytaniu „Nigdziebądź". Polecam także Philipa Pullmana i jego „Mroczne materie" oraz dzieło Clive'a Barkera pt. „Imajica" – wymienia.

„Prosto z nieba"

Aby sformalizować związek Olgi z literaturą, trzeba było jednak załatwić pewne formalności. Błogosławieństwa w tej kwestii udzieliła jej Stacja Kultura.

– Z powodu pandemii zamknięto pierwszy projekt, w którym miałam brać udział. Później okazało się, że biblioteka w Rumi potrzebuje wsparcia, a spośród wolontariuszy będących w podobnej sytuacji zdecydowano się wybrać mnie. Co tu dużo mówić, to było dopasowanie prosto z nieba! Jestem bardzo wdzięczna, że tu pracuję – przyznaje nasza rozmówczyni.

Kobieta pracująca

Będąc wolontariuszem, Olga zajmuje się dokładnie tym samym, co wieloletni pracownicy biblioteki. Można ją spotkać w strefie zwrotów, między regałami oraz w wypożyczalni, gdzie wybiera i wydaje książki.

– Można powiedzieć, że jestem wszędobylska. Chętnie rozmawiam z czytelnikami, dobrze rozumiem język polski, chociaż częściej odpowiadam po angielsku – zaznacza. *– Myślę, że kulturowo Polska i Ukraina są bardzo zbliżone, dlatego czuję się tu jak w domu. Pomaga w tym także podobieństwo językowe. Zjawiskiem, które mnie zachwyca, są... dziki! To niesamowite, że chodzą po mieście i dają się obserwować i podziwiać. Zadziwiła mnie również bardzo śnieżna zima. Byłam absolutnie przekonana, że w Pomorskiem nie ma szans na śnieg. Zdarzają mi się też zabawne sytuacje, kiedy ludzie biorą mnie za kogoś, kto płynnie mówi po polsku* – dodaje z uśmiechem.

Z miłości do pomagania

Stacja Kultura umożliwiła również przyjazd innemu społecznikowi. Przez najbliższy rok w rumskiej bibliotece będzie można spotkać Elniza Isajewa – obywatela Azerbejdżanu, który na wolontariacie zjadł już zęby.

Elniz

– Skończyłem prawo, byłem młodzieżowym delegatem ONZ do spraw pokoju na świecie, brałem udział w licznych kursach i warsztatach, m.in. „Szkoła konfliktu" czy „Stop mowie nienawiści". Na drugim roku studiów wraz z kolegami otworzyliśmy poradnię prawną, udzielając ludziom darmowej pomocy. Wolontariat umożliwia mi bycie nauczycielem, współpracę z różnymi osobami, pracę z dziećmi i odkrywanie całego świata – podkreśla **Elniz**.

Kolejny przystanek

Szukając swojego miejsca na Ziemi, Elniz natrafił w internecie na program Wolontariatu Europejskiego. Doświadczenie, jakim jest praca w Stacji Kultura, wydało mu się na tyle interesujące, że nie upłynęło dużo czasu, a społeczna aktywność Azerbejdżanina przeniosła się do Rumi. Nie oznacza to jednak, że działalność Elniza skupia się wyłącznie na książkach.

– Oprócz tego, że przyjmuję zwracane przez czytelników książki, prowadzę English Conversation Club w formie małych grup, zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży. Prowadziłem takie zajęcia w Baku American Center, głównie z uczniami szkół średnich, i uważam ten okres pracy z młodzieżą za najlepszy w moim życiu – przyznaje nasz rozmówca.

„Taki mamy klimat"

W wolnym czasie wolontariusz dla odmiany… czyta, i to głównie po angielsku. Jego ulubionym tytułem jest „Jeden dzień" Davida Nichollsa. Niewiele mniejszą sympatią Azerbejdżanin darzy Dana Browna i jego narrację. To jednak nie koniec jego aktywności, ponieważ dość nieoczekiwanie polska przyroda i klimat skłoniły Elniza do regularnego biegania. Oprócz tego lubi oglądać seriale oraz gotować. Na liście jego pasji można znaleźć także grę w piłkę nożną, spacery oraz robienie zdjęć.

– Polska jest dużo chłodniejsza niż Azerbejdżan. Nigdy w życiu nie byłem w miejscu, w którym robi się ciemno już o godzinie 16.00. Było to dla mnie trudne i niespodziewane. Inna ciekawa sprawa to lokalne różnice pogodowe, nawet pomiędzy dzielnicami Gdyni, w której obecnie mieszkam. Podczas gdy w jednej są śnieżne zaspy, w innej może w ogóle nie być śniegu. To było dla mnie dziwne – zauważa Elniz Isajew. *– Moi polscy znajomi twierdzą, że pogoda wpływa na ludzi, przez co zimą mogą wydawać się chłodni, ale latem są bardzo ciepli i przyjaźni. To chyba trafna opinia* – podsumowuje.

MDK RUMIA www.domkulturyrumia.pl

CZY WIESZ, ŻE...

WKRÓTCE WYMRZE PONAD POŁOWA JĘZYKÓW ŚWIATA?

Język kaszubski a języki świata

Prajęzyk ludzkości, nazywany po angielsku Proto-Human (także: Proto-World lub Proto-Sapiens), to hipotetyczny prajęzyk, z którego wywodzą się wszystkie języki ludzkości. Jego istnienie zakładane jest w teorii wszystkich istniejących języków.

Ze względu jednak na olbrzymi przedział czasowy, szacowany na od 50 do 100 tysięcy lat – dzielący współczesność od okresu, gdy ten hipotetyczny język mógł być użytkowany – większość lingwistów uważa udowodnienie wspólnego pochodzenia wszystkich języków świata za niemożliwe.

Na całym świecie używanych jest około 6–7 tysięcy języków. Przeważająca większość jest użytkowana w formie bezpiśmiennej. Naukowcy podkreślają, że do 2100 roku wymrze ponad połowa obecnie używanych języków na świecie. Powodem takiego stanu rzeczy jest użytkowanie ich przez niewielką liczbę osób. Aby zapobiec zanikaniu kaszubszczyzny, Miejski Dom Kultury w Rumi oferuje naukę języka kaszubskiego przez internet.

„Z kaszubskim na ty/Z kaszëbsczim na të"

Będzie to nowoczesna seria krótkich filmików, w których nauczymy się najpotrzebniejszych słówek i zwrotów. Projekt skierowany jest zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Dzięki wykorzystaniu ciekawych animacji, chcemy dotrzeć z nauką języka kaszubskiego do wszystkich zainteresowanych.

W pierwszym sezonie nauczymy się, jak nazywać to, co nas otacza. W drugim zaś będzie też co nieco dla łasuchów, gdyż po kaszubsku będziemy uczyć się kuchni kaszubskiej. A o tym, co jeszcze mamy w kaszubskim zanadrzu, dowiecie się, śledząc nasz profil na Facebooku – MDK Rumia.

Zajęcia poprowadzi Mateusz Klebba – przewodniczący Młodzieżowej Rady Powiatu Wejherowskiego. Mamy nadzieję, że wkrótce bezpośrednia nauka w pełni powróci do placówek oświatowych oraz kulturalnych. Nic nie zastąpi bowiem bezpośredniej relacji międzyludzkiej, gestów i wymiany energii, która temu towarzyszy.

Në tej co? Do ùzdrzeniô wnetka! / No to co? Do zobaczenia wkrótce!

Stacja Kultura BIBLIOTEKA RUMIA #książkanaweekend

Równe prawa, wspólna sprawa

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzono po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych w roku 1909. W tym czasie odbywały się liczne demonstracje i strajki związane z uwłaczającymi warunkami pracy i życia pracujących kobiet. Domagały się one prawa do głosowania i obejmowania stanowisk publicznych, do szkoleń zawodowych oraz zaprzestania dyskryminacji w miejscu pracy. Ruchy te zapoczątkowały zmiany w postrzeganiu roli kobiet w świecie.

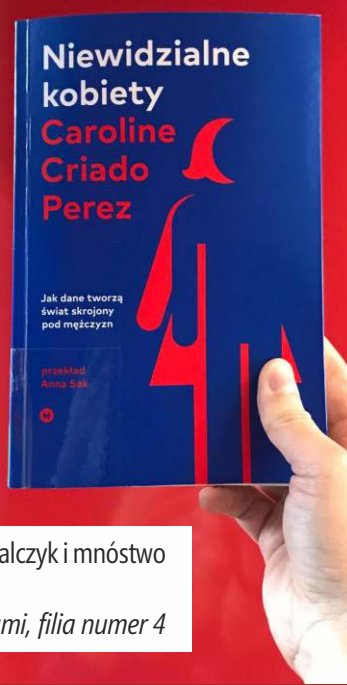

Pomimo tego, że minęło już ponad 100 lat, a święto obchodzone jest w ponad 30 krajach świata, okazuje się, że walka o równe prawa nadal trwa. Caroline Criado Perez w książce *„Niewidzialne Kobiety"* analizuje rolę i postrzeganie kobiet w historii ludzkości. Wymowny cytat: *„Wszystkie są naznaczone, zdeformowane nieobecną obecnością"* – mówi o skali przemilczania i zapominania.

Autorka bada liczne dziedziny życia: kulturę, politykę, system edukacji, opiekę zdrowotną i odwołuje się do setek analiz i wyników ankiet. Wnioski są druzgocące: rzeczywistość ma męskie oblicze, jest stworzona i kształtowana dla potrzeb dziadków, ojców i synów. Można pomyśleć, że autorka przesadza, koloryzuje, nagina argumenty pod przedstawianą tezę, jednak liczba faktów świadczących o tej sytuacji jest bezsprzeczna.

Codzienne życie w świecie zdominowanym przez mężczyzn opisuje wiele autorek. W rumskich bibliotekach wypożyczycie m.in. „Drugą płeć" Simone de Beauvoir, „Vox" Christiny Dalcher, „Brakującą połowę dziejów" Anny Kowalczyk i mnóstwo innych. Warto zgłębić ten jakże aktualny temat, polecam.

Agnieszka Rączkowska, Miejska Biblioteka Publiczna w Rumi, filia numer 4

Dołącz do piątkowej akcji Biblioteki Rumia! Pokaż zdjęcie czytanej książki na Facebooku, Instagramie lub Twitterze i oznacz Stację Kultura.

Zielono mi!

Autorką rubryki jest Aleksandra Kozina

W tej rubryce cyklicznie zaglądam do mieszkań i domów rumian, aby pokazać światu ich imponujące kolekcje roślin. Zamieszczam również porady, którymi podzielili się ze mną mieszkańcy.

Czy już przesadzamy?

Basia, mieszkanka Rumi

Tym razem do swojego wnętrza zaprosiła mnie pani **Basia**, mieszkanka Rumi od ponad 25 lat, która chętnie opowiada o swojej kolekcji i jej początkach.

– *Pierwsza była zielistka, do dziś takie rośliny ozdabiają moje parapety. To piękny domowy kwiat, który nie wymaga zbyt dużej pielęgnacji, a dodatkowo idealnie prezentuje się w każdym miejscu w domu* – przekonuje. – *Kiedy kupuję nowe rośliny, upewniam się, jakie „stanowisko" preferują. Moje parapety są lekko zaciemnione, dlatego wybieram storczyki. A że każda roślina woli inny rodzaj gleby, to zawsze najpierw zapoznaję się z jej wymaganiami* – podkreśla. Postawa mojej rozmówczyni zasługuje na medal! Nigdy nie robi spontanicznych zakupów i wszystko skrupulatnie sprawdza. – *Zwracam też uwagę, czy roślina jest zdrowa i posiada dużą liczbę pąków, aby dłużej cieszyła oko* – przekonuje pani Basia. Za oknem coraz więcej słońca, więc postanowiłam spytać, jak pani Basia przygotowuje się do nadchodzącej wiosny. – *Każdego roku powiększam swoją oranżerię o nowe paprocie, skrzydłokwiaty, rhipsalisy oraz aloesy. Rośliny w domu zasilam odżywkami oraz przesadzam do większych doniczek. To pozwala na rozkwit i swobodny rozrost systemu korzeniowego* – mówi, krążąc wśród kolekcji roślin.

Jeśli rośliny, które hodujemy w domach czy mieszkaniach, mają przez cały rok takie same warunki – co oznacza, że regularnie je doświetlamy, a temperatura otoczenia zbliżona jest do temperatur występujących latem – wtedy możemy przesadzać rośliny cały rok. Jednak, kiedy warunki zimowe znacznie różnią się od cieplejszych pór roku, to idealnym okresem jest wiosna.

Kiedy przesadzać rośliny?

Spotkać można się z zasadą, że młode rośliny przesadzamy co rok, a te starsze co 2-3 lata. Jestem zwolenniczką teorii, że roślinę należy przesadzić, gdy po prostu nie mieści się już w doniczce, na przykład jej korzenie wychodzą przez dolne otwory, bryła korzeniowa wystaje znad doniczki lub doniczka po prostu pęka. Nigdy nie przesadzamy roślin chorych!

Krok po kroku

Do przesadzenia rośliny zawsze potrzebna jest odpowiednia doniczka. Ważne, by na jej spodzie znajdowały się otwory, które będą odprowadzać wodę. Rozmiar doniczki powinien być o 30% większy od poprzedniej. Na początku podlewamy roślinę, co pozwoli na jej łatwiejsze wyciągnięcie, i dokładnie oglądamy korzenie. Sprawdzamy, czy nie są zgniłe, zbyt splątane, spleśniałe lub nie mają pasożytów. Następnie na dno nowego pojemnika wkładamy drenaż. Możemy do tego użyć:

- **piasku** – najlepiej wybrać gruboziarnisty kwarcowy, nie zmieni on odczynu podłoża, jak w przypadku piasku budowlanego, który zawiera sole, co może wpłynąć negatywnie na stan korzeni. Absolutnie nie polecam piasku z piaskownicy – ilość drobnoustrojów może okazać się zabójcza dla rośliny;
- **perlitu** – to minerał kwarcowy, który jest naturalny chemicznie i powszechnie dostępny. Można go kupić w markecie budowlanym za kilkanaście złotych, dodatkowo napowietrzania glebę i utrzymuje wodę;
- **kulek styropianowych** – zmieszane z glebą powodują jej spulchnienie;
- **drobnych kamieni** – trzeba tylko pamiętać, aby dokładnie je umyć i wysuszyć, co sprawia, że jest to najtańszy materiał na drenaż.

Później podsypujemy kilka centymetrów podłoża – zaleca się, aby stosować specjalne, gotowe mieszanki dla poszczególnych gatunków. Sprawdziłam: w popularnych marketach budowlanych w Rumi można znaleźć: podłoże do roślin kwasolubnych, do palm, do bonsai, do kaktusów, do orchidei oraz do storczyków. Wkładamy bryłę korzeniową i znów dodajemy ziemię. Należy pamiętać, żeby podłoże nie wypełniało po brzegi doniczki, bo podczas podlewania może ono wypłynąć. Nie powinno się go też dociskać, ponieważ można w ten sposób zniszczyć bryłę korzeniową. Nowo przesadzoną roślinę możemy nawozić po upływie 3-4 tygodni.

Część kolekcji roślin pani Basi

MOJA RADA:

Dużą popularnością cieszą się tzw. bigosy. Są to specjalnie skomponowane mieszanki podłoża dla określonego gatunku rośliny. Osobiście polecam:

- **dla marantowatych**: podłoże kokosowe 60% + perlit 20% + humus 20%;
- **dla aroidów** (monstera, skrzydłokwiat, epipremnum): 25% kory orchidei, 25% perlitu, 20% włókna kokosowego, 20% węgla aktywnego;
- **dla strelicji**: 50% ziemi uniwersalnej +25% perlitu + 25% piasku.

Jeśli w swoim mieszkaniu lub domu masz kolekcję roślin i chcesz ją pokazać innym, napisz do mnie: aleksandra.kozina@onet.pl

RUMIA OCZAMI DZIECI

PROJEKT NABIERA TEMPA

Trwa czwarta edycja kampanii edukacyjnej „Rumia oczami dzieci". W tegorocznej odsłonie projektu uczestniczy rekordowa liczba placówek – łącznie 31 szkół i przedszkoli. Najmłodsi wykonali już pierwsze zadania grupowe, a w najbliższych tygodniach będą mogli się wykazać w konkursach indywidualnych. Uroczyste podsumowanie kampanii, połączone z wręczeniem nagród, zostało zaplanowane na pierwsze dni czerwca.

To już tradycja

Projekt edukacyjny „Rumia oczami dzieci" po raz pierwszy wystartował w marcu 2018 roku z inicjatywy burmistrza Michała Pasiecznego. Celem przedsięwzięcia od początku było budowanie poczucia lokalnej tożsamości, propagowanie wiedzy o mieście i samorządzie gminnym oraz zaangażowanie dzieci i młodzieży w życie społeczne małej ojczyzny.

Frekwencja rośnie

W tej edycji udało się pobić zeszłoroczny rekord związany z liczbą uczestniczących w projekcie placówek oświatowych – wzrosła ona z 23 do 31 prywatnych i publicznych instytucji, jednocześnie angażując setki dzieci, w tym maluchy z niepełnosprawnościami.

Test kreatywności

W lutym uczestnicy projektu standardowo już wykonali pierwsze zadanie grupowe, które polegało na przygotowaniu prac przedstawiających logo lub herb miasta bądź zrealizowaniu happeningu. Natomiast w marcu oraz kwietniu dzieci będą mogły uczestniczyć w indywidualnych konkursach: literackim i plastycznym. Pierwszy z nich polega na stworzeniu bajki, baśni lub opowiadania, którego fabuła nawiązuje do Rumi. Natomiast drugi sprowadza

Czym tak naprawdę jest Dzień Kobiet?

Autorką tekstu jest Aleksandra Zawadzka

Ósmy marca to wyjątkowy, powiedziałabym wręcz magiczny, dzień. Mamy czas dla siebie, jesteśmy podziwiane i traktowane wyjątkowo. A co? Należy nam się. My, kobiety, na co dzień walczące z trudnościami dnia powszedniego niczym komputer z najnowszym oprogramowaniem w wersji VIP: rano wstać, ogarnąć siebie, dzieci i, jak trzeba, męża. Zawieźć dzieci do szkoły, praca, zakupy, dom, dzieci, obiad, lekcje i spanie, czyli tzw. reset ustawień, żeby na następny dzień być znowu na siłach, by móc ogarnąć cały nasz ogrom obowiązków.

Ale kobieta jest też delikatna, romantyczna i potrzebuje uwagi, zainteresowania, miłych słów i gestów. Normalnie, w każdy inny dzień, oczywiście również zdarza nam się usłyszeć serdeczne słowa, ale w dniu kobiet jest inaczej, wtedy wynosi się nas na piedestał, wyżyny, wręcz królujemy. Dostajemy czas, w którym nasze potrzeby górują nad potrzebami mężczyzn. Możemy robić, co chcemy, w pakiecie są również zachcianki, humory oraz życzenia, które są spełniane i nikt nie zarzuci nam, że jesteśmy kapryśne. To dla nas powstało wiele pięknych utworów muzycznych, np. „Piosenka na dzień kobiet" Boysów czy „Dzień kobiet" Marii Sadowskiej.

Moje drogie Panie, a teraz trochę informacji, jak świętowano ten dzień kiedyś, a jak wygląda to obecnie. Dzień Kobiet jest świętem obchodzonym 8 marca już od 1910 roku. W Polsce święto kobiet było szczególnie popularne w czasach PRL-u. Panie otrzymywały od panów słynne goździki, a także rajstopy, ręczniki oraz kawę. Święto kobiet obchodzono wówczas obowiązkowo zarówno w zakładach pracy, jak i w szkołach. Na pewno, moje miłe Panie, słyszałyście opowieści swoich babć czy mam, które z wielką radością i wypisaną tęsknotą na twarzy, mają rumieńce i są całe rozpromienione wspomnieniem jakże pięknie wyglądających i pachnących goździków. Do dziś te opowieści budzą w kobietach pozytywne emocje. Tego dnia powtarzano hasła o wielkiej roli kobiet w społeczeństwie oraz ważności pracy, którą wykonywały.

A jak to wygląda dziś? Obecnie ten wyjątkowy dzień jest okazją do zwrócenia uwagi na problemy kobiet z całego świata, podkreślenia ich roli oraz docenienia starań. Wiele pań w tym niezwykłym dniu otrzymuje od panów kwiaty oraz inne podarki. Dzieci w szkołach przygotowują specjalne laurki i wierszyki dla mam oraz dla pań je uczących. W środkach masowego przekazu na każdym kroku słyszymy, że dzisiaj jest ten ważny dzień. W każdym sklepie czeka mnóstwo przygotowanych prezentów, które można zakupić i podarować

kobiecie. Jest to dla nas szczególny dzień. Dzień, który wspominamy zawsze bardzo długo i czekamy na niego z niecierpliwością przez cały rok. To właśnie 8 marca przypominamy sobie, że nie jesteśmy tylko zaprogramowanym do codziennych zadań człowiekiem, ale możemy być uwielbiane i rozpieszczane. Potrafimy zrobić się na bóstwo – wymalować i wystroić, zbierać życzenia i kwiaty. Wtedy właśnie czujemy się jak gwiazdy na rozdaniu Oscarów. I tego życzę wszystkim czytelniczkom przez cały rok.

Zadanie „Symbole miejskie" Przedszkole „Pod Topolą"

Zadanie „Symbole miejskie" Oddział przedszkolny przy SP nr 6

się do przygotowania ilustracji przedstawiającej miasto. Najlepsze prace zostaną wykorzystane do wydania miejskich kalendarzy oraz zbioru opowiadań, a ich autorzy otrzymają nagrody rzeczowe.

Odrobina zmian

Jak co roku urząd miasta stara się urozmaicić projekt. W tej edycji wszystkie zadania zostały udoskonalone, natomiast zupełną nowością jest tzw. zadanie unijne, które realizowane jest pod patronatem Stowarzyszenia „Pomorskie w Unii Europejskiej". Polega ono na przeprowadzeniu w szkołach konkursu wiedzy o Unii Europejskiej oraz zorganizowaniu szkolnych obchodów Dnia Europy. Ponadto z myślą o przedszkolach przygotowano zadanie ekologiczne.

Lucyna Miotk
radna, przewodnicząca Komisji Kultury oraz członek Komisji Oświaty i Wychowania

– W dobie pandemii powinniśmy robić wszystko, aby angażować dzieci w życie społeczne miasta i jednocześnie pokazywać im, że otaczający nas świat nadal potrafi być piękny i kolorowy. Dlatego cieszę się podwójnie, że w tegoroczną edycję „Rumi oczami dzieci" zaangażowała się taka liczba placówek i uczestników. Jestem przekonana, że efekty pracy dzieci oraz pedagogów będą jak zawsze wspaniałe.

Autorką rubryki jest
Magda Pasewicz-Rybacka

„Przepyszny przepis"

Makaron z sosem śmietanowym i szpinakiem

Składniki na 4 porcje:

- 240 g makaronu penne
- 300 g piersi z kurczaka
- 200 g pieczarek
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 200 ml słodkiej śmietanki 30%
- 2 garście świeżego szpinaku baby
- słonecznik
- skórka z ½ cytryny
- sól, pieprz

Makaron ugotować zgodnie z opisem zamieszczonym na opakowaniu. Odcedzić, zachowując szklankę wody.

Kurczaka pokroić w niewielką kostkę, doprawić solą i pierzem. Na patelni rozgrzać 2 łyżki oliwy, usmażyć mięso i przełożyć do osobnego naczynia. Na tej samej patelni usmażyć pokrojone pieczarki. Gdy odparują, dodać posiekaną cebulę oraz czosnek. Smażyć, aż cebula się zeszkli.

Kurczaka wrzucić z powrotem na patelnię, dodać śmietankę i otartą skórkę z cytryny. Podgrzewać, aż sos nieco zgęstnieje. Dodać ugotowany makaron, wmieszać. W razie potrzeby sos rozrzedzić wodą pozostawioną z gotowanego makaronu. Dodać słonecznik i doprawić do smaku.

Danie rozłożyć na talerze, każdą porcję posypać szpinakiem i od razu podawać. Smacznego!

Dodatek specjalny

KOMUNALNY ZWIĄZEK GMIN "DOLINA REDY I CHYLONKI"
ROK ZAŁOŻENIA 1991

30 LAT

Rumia w archiwalnej prasie

Z wizytą w „drugiej Rumi"

Nie można zapomnieć że czekają ludzie

OD lat tysiące osób wprowadza się do mieszkań w nowych, nie wykończonych osiedlach. Wykopy naokoło budynków (bo przecież jeszcze trwa budowa), brak sklepów, szkół, aptek, przychodni, kłopoty z komunikacją — wszystko to sprawia, że szybko niknie radość z własnego M...

Tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego zakładał, że w województwie gdańskim zostanie zbudowanych 571 tys. m kw. mieszkań. Niecałnie, skoro w pierwszym półroczu oddano jedynie 130 tys. m kw. W ślad za decyzją władz centralnych o skorygowaniu planu budownictwa, poszły w ruch „nożyczki" w poszczególnych województwach. W naszym zdjęto z planu 80 tys. m kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań. Według założeń skutkiem owych posunięć ma być nie tylko lepsza jakość oddawanych domów, ale także przyspieszenie prac przy budownictwie towarzyszącym.

Osiedlem, którym zajmujemy się „od kolebki" jest Janowo. Powstaje tam druga Rumia — 118 bloków dla ok. 25 tys. osób i 34 obiekty o charakterze usługowym. **Janowa nie objęły ograniczenia, tak więc do końca roku zostanie oddanych do użytku 8 budynków w jednostce „E" (dzieło gdyńskiego kombinatu budowlanego) i 2 domy w jednostce „D" (budowane przez Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego). Na początku 1981 r. zamieszka w nich ok. 2 tys. osób.**

— Czy Rumię ominą typowe kłopoty nowych osiedli?

— Na pewno nie powtórzy się historia Obłuża — mówi dyrektor Mieczysław Kalinowski z „Inwestoprojektu". — Nie odbierzemy budynków, jeśli wykonawcy nie oddadzą równocześnie dróg wewnątrzosiedlowych. Postaramy się, by ludzi nie otaczał księżycowy krajobraz. Gorzej jest ze sklepami. Dopiero w przyszłym roku rozpocznie się budowa pawilonu spożywczego. Mieszkańcy będą więc musieli korzystać z niewielkiego sklepiku, albo z usług w centrum Gdyni czy Rumi.

Dlaczego równocześnie nie podjęto budowy pawilonu? Przyczyną są... zaległości. Otóż w tym roku z Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego naszemu województwu przypadły w udziale limity na budowę 10 tys. m kw. budownictwa usługowego. Zaległości zaś wynoszą ok. 80 tys. m kw. Rachunek jest prosty — przy takich planach trzeba nam ośmiu lat, aby mieszkający już na Zaspie, Morenie czy Obłużu ludzie dostali obiecane sklepy.

Założenie władz, aby budynki towarzyszące były wznoszone równolegle z mieszkalnymi nie będzie w Rumi przestrzegane. Gdyby nawet, jakimś cudem, udało się zmobilizować wykonawców, znaleźć nakłady, to zabraknie materiałów. Pawilony są ustawiane z lekkich konstrukcji stalowych rodem z poznańskiego „Metalplastu". W tym roku nie uda się już uzyskać dla województwa gdańskiego ani jednej dodatkowej dostawy.

Wobec takiej sytuacji konieczne stało się poszukiwanie półśrodków. Na parterze — przeznaczonego do rozbiórki — domu przy ul. Gdańskiej będzie mieścić się sklep spożywczy. Padła także propozycja, aby w narożach domów, zamiast kwiaciarni czy punktu usługowego, otworzyć niewielkie sklepy sprzedające podstawowe artykuły żywnościowe. Zgodę na to musi jednak wyrazić WSS „Społem".

Zgłaszam jednak obawy, aby jeszcze raz nie zatriumfowała „trwała prowizorka", by wobec przedłużającej się budowy pawilonu mieszkańcy nie musieli latami korzystać z koniecznych w tej chwili tymczasowych rozwiązań.

Jedynym obiektem towarzyszącym, którego budowę prawdopodobnie rozpocznie się w tym roku, będzie przedszkole. W gorszej sytuacji znajdą się starsze dzieci, gdyż nie przewiduje się (jak nas poinformowano w „Inwestprojekcie") w roku 1981 i 1982 rozpoczęcia prac przy budowie zaprojektowanej w osiedlu 10-latki. Znowu trzeba będzie dowozić uczniów do odległych szkół... Równie odległa jest perspektywa oddania apteki czy przychodni. Jej brak mogliby na razie zastąpić lekarze osiedlowi, przyjmujący pacjentów w oddanych im do użytku mieszkaniach. Tylko że jest to znowu półśrodek.

Nieco lepiej wygląda sytuacja z drogami łączącymi Janowo ze światem. **Wprawdzie tu też równolegle uzbraja się teren i buduje ulice, ale z osiedla będzie można wyjechać drogami wewnątrzosiedlowymi do ul. Stoczniowców lub ul. Gdańską i ul. Dokerów.** Inwestorzy chwalą Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego za dobrą i szybką pracę.

Janowo i tak znajduje się w lepszym, niż inne osiedla, położeniu. Problemy komunikacyjne będą rozwiązane przez biegnącą w pobliżu linię kolejki elektrycznej, do ładnych budynków będzie można dojść suchą nogą. Tylko to budownictwo towarzyszące...

Podczas jednej z rozmów na temat osiedla usłyszałam, że ustalenia władz stworzyły dopiero klimat dla kompleksowego oddawania nowych dzielnic. Nim poszczególne resorty przestawią się trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Nie można tylko zapomnieć, że czekają ludzie.

D.J.

Artykuł ukazał się 11 sierpnia 1980 roku w Wieczorze Wybrzeża, jego tematem są początki osiedla budowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Janowo". Autor („D.S.") zwraca uwagę na rozwój i problemy „drugiej Rumi" – docelowo wielkiego zespołu bloków mieszkalnych, który w kolejnych latach miał zamienić gospodarskie, wiejskie tereny dawnych folwarków Janowo i Rumia w nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

W chwili pisania artykułu Janowo było wciąż na bardzo wczesnym etapie rozwoju – pierwsze bloki zaczęto budować dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku.

Pierwsze bloki w Janowie, pocz. lat 80.

Bloki przy ul. Pomorskiej 25

Autor artykułu:
Darek Rybacki

Smok Kaszubski

- legendarny pociąg pancerny i jego związek z Rumią

Jedyne znane zdjęcie Smoka Kaszubskiego. Fotografia pochodzi ze zbiorów Sebastiana Dragi, kolorowanie Mateusz Prociak

We wrześniu 1939 roku terenów dzisiejszej Rumi bronili m.in. żołnierze I Morskiego Pułku Strzelców, Batalionów Obrony Narodowej, Plutonu Łącznikowego Dowództwa Obrony Wybrzeża, a także formacje ochotnicze, takie jak: Wejherowska Ochotnicza Kompania Harcerska i gdyńscy kosynierzy. W obronie przedpola Gdyni wziął też udział Smok Kaszubski – improwizowany pociąg pancerny, który stał się ogólnopolską legendą.

Potrzeba jest matką wynalazków

Budowa Smoka Kaszubskiego była efektem spontanicznego pomysłu kpt. mar. Jerzego Błeszyńskiego, który pełnił funkcję oficera flagowego w Kierownictwie Marynarki Wojennej w Warszawie. W przededniu wybuchu wojny kapitan Błeszyński przyjechał do Gdyni w charakterze kuriera. Atak hitlerowskich Niemiec na nasz kraj uniemożliwił mu powrót do stolicy. Po rozpoczęciu działań wojennych początkowo desygnowano go na stanowisko kapitana trałowca ORP „Mewa" w miejsce rannego kapitana Wacława Lipkowskiego. Na „Mewie" spędził zaledwie kilkanaście godzin – okręt zatopiony został podczas nalotu bombowego na port helski już 3 września.

W tej sytuacji kapitan Błeszyński powrócił do Gdyni, gdzie – chcąc kontynuować walkę z Niemcami – zainicjował budowę pociągu pancernego. Pomysł spotkał się z ogólną aprobatą. Na miejsce realizacji wybrano Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej.

Mimo trudnych warunków, będąc pod ciągłym ostrzałem, zespół inżynierów przystąpił do działania. Konstrukcję maszyny oparto o lokomotywę OKl27. Napędzała ona dwa wagony towarowe (przerobione na desantowe), dwie węglarki (przerobione na wagony bojowe) i dwie platformy typu Pdk. Całość opancerzono stalą okrętową, która pierwotnie miała posłużyć do budowy kontrtorpedowców „Orkan" i „Huragan". Wagony bojowe uzbrojono w ciężkie karabiny maszynowe i najprawdopodobniej działo 37 mm Hotchkiss wz. 85. Załogę stanowili marynarze i cywilni kolejarze.

Dzięki ofiarności zespołu konstrukcyjnego, improwizowany pociąg pancerny gotowy był do boju w zaledwie kilka dni. Już 8 września – jako „Smok Kaszubski" – przystąpił do działań bojowych. Na jego dowódcę wybrano pomysłodawcę całego przedsięwzięcia: kapitana Błeszyńskiego. Wyjątkową jednostkę przekazano

Młodzież maszerująca placem Kaszubskim, okres międzywojenny – 1937 rok.

do dyspozycji dowódcy I Morskiego Pułku Strzelców, kapitana Kazimierza Pruszkowskiego.

Walki w rejonie Rumi

Pierwszym zadaniem „Smoka Kaszubskiego" było rozpoznanie sił nieprzyjaciela w okolicy Wejherowa. Wykonując zadanie, wdał się w pierwszą walkę z patrolami niemieckimi. Następnie wymienił się ogniem z plutonem wozów bojowych dywizji SS „Heimwehr Danzig" zmierzających w stronę Redy – zdołał uszkodzić jedną z nieprzyjacielskich maszyn. Odpierał też ataki lotnicze.

W kolejnych dniach „Smok" wspomagał działania I Morskiego Pułku Strzelców, poruszając się linią kolejową łączącą Wejherowo z Rumią. Dziewiątego września załoga pociągu stoczyła kolejną bitwę – z niemiecką artylerią. Tym razem nie obyło się bez poważnej straty: śmiertelnie ranny został kapitan Błeszyński. Za swoje dokonania i postawę odznaczony został orderem Virtuti Militari. Jego grób znajduje się na Cmentarzu Witomińskim.

Dowództwo w miejsce kapitana Błeszyńskiego objął jego zastępca: porucznik marynarki Florian Hubicki. Lekko uszkodzona jednostka jeszcze tego samego dnia wycofała się w stronę Redy i Rumi. Kolejne dwa dni przebiegły pod znakiem nieustannych walk. „Smok" wspierał działania polskich jednostek walczących w okolicy, wziął też udział w ewakuacji żołnierzy z dworca w Redzie.

Ścieżka bojowa „Smoka Kaszubskiego" zakończyła się w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego dworca Rumia-Zagórze. Dwunastego września, korzystając z chwilowego ustabilizowania frontu, załodze pociągu zezwolono na odpoczynek. W tym czasie porucznik Hubicki udał się z raportem do dowództwa. Ten moment wykorzystało wrogie lotnictwo. Niemieckie bombowce nurkujące wzięły pociąg na cel. Jego załoga zdążyła zająć pozycje bojowe i wprawić maszynę w ruch, jednak na nawiązanie równorzędnej walki było już za późno – pociąg skutecznie zbombardowano i niemal całkowicie zniszczono. Nie obyło się bez rannych i ofiar śmiertelnych. Ocalałą lokomotywę wycofano do Gdyni. Niemal natychmiast rozpoczęto odbudowę „Smoka", jednak w wyniku postępującego natarcia wojsk niemieckich nie wprowadzono go już do walki. Tak zakończył się szlak bojowy jednego z najsłynniejszych polskich pociągów pancernych.

Defilada WP w Rumi, II połowa l. 30, ze zbiorów L. Bacha

Wyjątkowe odkrycie

Pretekstem do napisania kilku słów o „Smoku Kaszubskim" jest wyjątkowe odkrycie dokonane przez Sebastiana Dragę, pasjonata historii i autora mobilnej wystawy wybrzeze1939.pl. Jesienią 2020 roku na jednej z zagranicznych aukcji badacz zakupił album ze zdjęciami dokumentującymi przebieg kampanii wrześniowej 1939, m.in. walki w rejonie Gdyni. Zbiór należał do niemieckiego żołnierza jednostki łączności i prezentował jego wojenną ścieżkę – od szkolenia w 1938 roku po walki na froncie zachodnim w roku 1940.

W archiwalnym zbiorze jedna fotografia okazała się szczególna. Przedstawiała grupę niemieckich żołnierzy pozujących przy zniszczonym pociągu. Opis na odwrocie nie pozostawiał wątpliwości: był to wrak słynnego „Smoka Kaszubskiego". Jak dotąd jest to jedyne znane zdjęcie legendarnej maszyny, dotychczas jej wizerunek odtwarzany był przede wszystkim na podstawie wspomnień żołnierzy i szkiców projektowych.

Wiele szczegółów związanych ze ścieżką bojową, wyglądem i wyposażeniem „Smoka" wciąż owianych jest tajemnicą. Szczęśliwie odnaleziona fotografia przybliża pasjonatów tematu do odkrycia kolejnych z nich.

Zaprezentowana w nagłówku fotografia pochodzi ze zbiorów Sebastiana Dragi (wybrzeze1939.pl), za jej koloryzację odpowiada Mateusz Prociak.

W pamięci rumian

Zagórzanka – „rzeczka śmierdziuszka"

Przez wieki Zagórska Struga pełniła na obszarze współczesnej Rumi ważną funkcję gospodarczą i krajobrazową. Jej górski charakter i malowniczy przebieg opisywały liczne artykuły prasowe i przewodniki z XIX i początku XX wieku. Wszystko zmieniło się krótko po zakończeniu II wojny światowej. Budowa dużych zakładów garbarskich w bezpośrednim sąsiedztwie potoku spowodowała jego całkowitą degradację.

W okresie PRL-u mieszkańcy Rumi określali rzekę dosadnie: „cuchnąca", „wielobarwna", „pełna odpadów". Powód tej dramatycznej metamorfozy był prozaiczny – odpady garbarskie kierowano bezpośrednio do wody. W ten sposób niegdysiejszy symbol Rumi na wiele lat zamieniono w ściek.

Obecnie rzeka powoli odzyskuje należny jej status. Znacznie poprawił się jej stan sanitarny, coraz więcej mieszkańców zdaje się dostrzegać jej walory rekreacyjne. „Zagórzanka" na powrót zamienia się w „Zagórską Strugę".

Zagórska Struga, 1994-5 r., fot. M. Cieślak

UWAGA! UTRUDNIENIA NA DRODZE KRAJOWEJ NR 6

ZWIĄZANE Z BUDOWĄ WĘZŁA RUMIA JANOWO

Lokalizacja utrudnień
ul. Sobieskiego, 84-230 Rumia

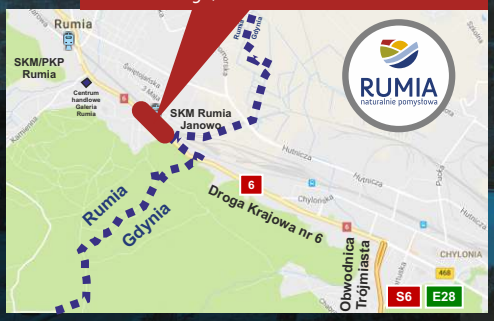

TYMCZASOWA ORGANIZACJA RUCHU

Od 22 lutego na drodze krajowej numer 6 obowiązuje tymczasowa organizacja ruchu. Zmiana polega na wyłączeniu jezdni północnej (do Wejherowa). Ruch odbywa się tylko po jezdni południowej (do Gdyni) – w dwóch kierunkach.

Wprowadzenie zmian w organizacji ruchu spowodowane jest przystąpieniem wykonawcy do kolejnego etapu robót związanych z budową węzła integracyjnego w Rumi Janowie.

Zmieniona organizacja ruchu będzie obowiązywać do końca kwietnia, co pozwoli na skrócenie o blisko miesiąc jednego z najtrudniejszych etapów tej inwestycji, czyli zwężenia drogi krajowej nr 6.

Za wszelkie niedogodności przepraszamy. W razie pytań lub wystąpienia nieprzewidzianych trudności prosimy o kontakt z Wydziałem Inżynierii Miejskiej pod numerem telefonu 58 679 65 43

TELEFONY KONTAKTOWE

Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego 112
Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Rumi 58 671-01-98
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Policja 997
Komisariat Policji w Rumi 47 742-92-22
Straż Miejska w Rumi 58 671-94-73
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Gazowe 992 | 58 679-96-00
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994 | 58 668-73-11
Pogotowie Energetyczne 991 | 801-404-404
Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi 58 679-65-89
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej 58 671-05-56
Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) 58 301-00-00
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rumi 58 671-03-96

58 727-24-01 | 58 727-24-02 NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia
58 671-72-10 NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia
58 671-98-25 NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia
58 771-25-07 NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia
58 671-11-23 Labolatorium Analiz Medycznych „Medi-Lab" S.C.
58 727-24-40 NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia
58 727-21-72 Centrum Medyczne IMED
58 771-47-40 NZOZ Salubre Ul. Gdańska 17A, Rumia
58 679-56-86 NZOP „DOM-MED" ul. Sobieskiego 10A
58 727-29-50 Nocna i świąteczna opieka medyczna Rumia (pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24h NZOZ Nr 1 ul. Derdowskiego 24)
58 672-74-23 Powiatowa Stacja Sanit.-Epid.
58 572-72-00 Szpital Specjalistyczny Wejherowo
58 301-73-44 | 601-408-183 Koordynator Ratowniczych Działań Med.
58 670-48-48 Apteka Całodobowa Apteka EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia

Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie

Dyżury specjalistów: terapeuty, psychologa, prawnika
84-230 Rumia, ul. Młyńska 8
tel. 536-807-295 poniedziałek – piątek od **godz. 7:30** do **godz. 14:30**

Uwaga! Zmieniły się numery telefonów do komend policji w całym kraju

Aby dodzwonić się do poszczególnej jednostki, należy wybrać wyróżnik MSWiA – 47
Dyżurny Komisariatu Policji w Rumi (stanowisko kierowania całą jednostką) – 47 742-92-22
Sekretariat komendanta (informacje dotyczące prowadzonych postępowań) – 47 742-99-03
W przypadku pilnej potrzeby wezwania interwencji należy dzwonić na numer alarmowy – 112